Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 85. — ROK XLI.

ŚRODA 28 MARCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 149.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłat. zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·23 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.

Dodatnie i ujemne.

Zamknięcie sejmowej sesji budżetowej skłoniło „Czas“ do postawienia — jak pisze — horoskopu konjunkturalnego. Analizę sytuacji gospodarczej rozpoczyna od wyliczenia punktów, ilustrujących obecne nasze położenie w zakresie spraw ekonomicznych.

Punkty te są dodatnie i ujemne. Ciekawe jest bardzo, co zalicza „Czas“ do punktów dodatnich. A więc widzi znaczną poprawę naszej sytuacji międzynarodowej, co ma pozostawać w związku z zawarciem paktów z Sowietami i Niemcami. Zdaniem „Czasu“, wywołało to wysoce korzystny efekt psychologiczny wśród naszej ludności, zwiększając znakomicie jej zaufanie w stałość stosunków, to zaś może i powinno odbić się w kursie papierów państwowych, we wzroście wkładów i ewentualnie w ożywieniu innych tranzakcyj. I ostatnie zmiany w naszej polityce zagranicznej miały jakoby zwiększyć zainteresowanie i zaufanie kapitału zagranicznego dla Polski. „O ile inne posunięcia już w dziedzinie gospodarczej nie zneutralizują choćby czasowo naszych sukcesów w polityce zagranicznej. dopływ kapitałów zagranicznych, czy to w postaci krótkoterminowych kredytów, czy też emisji nowych polskich pożyczek zagranicznych, czy też wreszcie w nabywaniu akcji polskich przedsiębiorstw przez zagranicę, **powinien się** już w roku bieżącym zaznaczyć“.

Jako drugi punkt dodatni wymienia „Czas“ wyraźne odrzucenie przez rząd programu zwalczania kryzysu przez wielkie roboty publiczne. „Eliminowanie tego zgubnego. według cytowanego pisma, środka zaradczego, chroni nas przed eksperymentami nader niebezpiecznemi, które zawsze muszą się skończyć inflacją. wzrostem etatyzmu i zwiększeniem udziału państwa w całem życiu gospodarczem“.

Jest jeszcze jeden moment dodatni: to zwolnienie ruchu zniżkowego cen. „Deflacja wprawdzie nadal działa, ale jest łagodniejsza, niż w latach poprzednich. Zło pozostało złem. ale zużywamy je w mniejszych dawkach. W naszych warunkach i to jest plusem“.

Po wyszczególnieniu i omówieniu tych trzech punktów dodatnich. przechodzi „Czas“ do — ujemnych. Przedewszystkiem wskazuje na niepewność co do przyszłego ruchu cen światowych w złocie. Powołując się na przykłady z zagranicy, sądzi „Czas“, że dalszy spadek cen jest nietylko możliwy, ale nawet prawdopodobny.

Jednak ważniejsze dla oceny przyszłej sytuacji w Polsce są czynniki wewnętrzne. Pod tym względem „Czas“ nie ukrywa swego pesymizmu. Niepokoją go tendencje, zmierzające do rozszerzenia interwencjonizmu i etatyzmu. Wspomina o nowej ustawie przemysłowej. zapowiadającej szerokie możliwości interwencyjne dla państwa. lecz ma nadzieję. że rząd korzystać z nich będzie wstrzemięźliwie i ostrożnie. Niepokoi również organ konserwatystów sanacyjnych pęd do przejmowania na własność państwa coraz to innych przedsiębiorstw prywatnych. „Ilość majątków, należących do Banku Rolnego. stale wzrasta, podobnież ilość przedsiębiorstw administrowanych przez P. K. O. czy Bank Gospodarstwa Krajowego. Zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że wielkie kompleksy przemysłowe, jak Żyrardów i koncerny śląskie, mogą w niedalekiej przyszłości stać się przedsiębiorstwami państwowemi“.

Najbardziej jednak niepokojącą — stwierdza „Czas“ — jest sytuacja budżetowa. „Niczem, ale to bezwzględnie niczem nie można usprawiedliwić faktu, że zamknięcia za styczeń i luty b. r. wykazują wyraźną tendencję do stabilizowania wydatków na poziomie wyższym od przeciętnej ubiegłego roku“. Opierając się na tych zamknięciach, trzeba się liczyć z tem, że deficyt w roku 1934/35 będzie większym od preliminowanego. Jeżeli nie nastąpi energiczna kompresja wydatków, wyniesie on zapewne tyle, co w r. 1933/34 to znaczy około 300 miljonów złotych.

Pociesza się „Czas“, że deficyt będzie można pokryć kredytem. „Tylko jeśli budżet będzie się kredytował, to istniejące objektywnie możliwości poprawy konjunktury, poprawy raczej skromnej, ale bądź co bądź poprawy, nie zdołają się przejawić, względnie pozbawione będą cech trwałości“. Kończy swe wywody „Czas“ wezwaniem do oszczędzenia, uważając to za najlepszą gospodarczą i polityczną receptę. Nie bardzo wierzy, żeby to wezwanie odniosło skutek, ale już zgóry, zgodnie ze swym zwyczajem, wyraża rządowi uznanie, zaufanie i wdzięczność i to nie tylko w imieniu własnem, lecz odrazu ze strony wszystkich obywateli...

Gdy zestawimy wyszczególnione przez „Czas“ punkty dodatnie i ujemne. to zobaczymy, że przewaga jest. niestety, po stronie drugich. Pierwsze, pomimo niewątpliwie najlepszej woli redakcji „Czasu“, nie wychodzą przekonywująco, a pozatem prawie każdy z nich został zaopatrzony w liczne zastrzeżenia i uwarunkowany jest dopiero mającemi nastąpić temi czy innemi posunięciami rządu. To ogromnie osłabia owe punkty dodatnie i. mimo wszystko, stawia je pod znakiem zapytania. Można mieć także wątpliwości, czy „ostatnie zmiany w naszej polityce zagranicznej“ zwiększają zaufanie kapitału zagranicznego do Polski, i czy zaniechanie robót publicznych zmniejszy rozmiary bezrobocia.

Może to będzie wbrew intencjom „Czasu“, ale trzeba stwierdzić. że postawiony przez redakcję horoskop konjunkturalny nie przedstawia się dodatnio. Konjunkturalny jest niewątpliwie. ale nie bardzo pomyślny.

A. D.

List pasterski Biskupów Francji.

Paryż 27. 3. Pojawił się zbiorowy list pasterski kardynałów, arcybiskupów i biskupów Francji w związku z „przesileniem moralnem“ kraju. Czytamy w nim głębokie uwagi na temat **wartości chrześcijańskiego sumienia i konieczności kształcenia go.** Nadto Episkopat Francji występuje **przeciw pladze rozwodów i moralności „świeckiej“ szkole** i wyraża przekonanie, że moralność katolicka stanie się dla narodu francuskiego podstawą do odrodzenia z obecnego chaosu moralnego.

SZARŻA POLICJI AMERYKAŃSKIEJ NA DEMONSTRUJĄCY TŁUM.

Sleveland. (PAT). W związku ze strajkiem w przemyśle tekstylnym doszło do gwałtownych zajść. **Policja konna kilkakrotnie szarżowała przeciwko demonstrującym tłumom,** sympatyzującymi i ze strajkującymi. W końcu policji udało się rozproszyć manifestantów po użyciu bomb łzawiących.

———:oOo:———

48 milionów zł. deficytu za luty.

Warszawa 27. 3. (Tele. wł.). **Już w pierwszej połowie marca pojawiły się w prasie nieoficjalne doniesienia o tem, że deficyt budżetowy za luty jest znaczny i że sięga blisko 50 miljonów.** Obecnie zestawienia statystyczne wykazują, że wydatki za luty wyniosły 193,281.000 zł. w porównaniu ze 178,541.000 zł. w tym samym miesiącu poprzedniego okresu budżetowego. Dochody w lutym obecnego roku wyniosły 144,495.000 zł., natomiast w roku ubiegłym 153,041.000 zł. W ten sposób niedobór za luty wynosi 48.786.000 zł.

Polska delegacja wyjeżdża do Kowna.

Warszawa, 27 III (Tel. wł). Ryski dziennik „Siewodnia“ przyniósł następującą depeszę z Kowna: Dziennik „Sekmadenis“ donosi, że w **czasie pobytu w Wilnie marsz. Pilsudskiego, odbyła się tam 20 marca narada. w której oprócz marsz. Piłsudskiego wzięli udział przywódcy Wileńskiego Klubu Politycznego.** Narady poświęcone były aktualnej sprawie **uregulowania stosunków polsko-litewskich.** Wileńscy działacze polityczni wskazywali marszałkowi Piłsudskiemu na to. że nie patrząc na sukcesy polskiej polityki zagranicznej. **Polska winna wziąć na siebie inicjatywę i znaleźć modus vivendi w stosunkach z Litwą. gdyż w obecnych warunkach sprawa ta jest niezwykle aktualna dla Wileńszczyzny.** Marszałek Piłsudski odpowiedział, **że gotów jest zadość uczynić prośbie wileńskich działaczy,** na co ci oświadczyli, że oni **sami poszukają sposobów otwarcia zamkniętej granicy z Litwą.** Pozatem marsz. Piłsudski zgodził się by wileńscy działacze sami rozpoczęli pertraktacje z Litwą.

Według doniesień wymienionego dziennika litewskiego **odpowiednie instancje otrzymały już zapytanie, czy polskim działaczom wileńskim udzielone będzie pozwolenie na wjazd do Litwy.** Podobno działacze ci w **najbliższym dniach wyjadą do Kowna.** Na czele delegacji stoi **znany senator wileński Krzyżanowski.** Hr. Zubow, który niedawno odwiedził Polskę, od czasu swego powrotu na Litwę bez przerwy przebywał w Kownie, a zwykle przebywa on w swoim majątku w okolicy Szawel. Hr. Zubow 24 bm. znowu udał się do Warszawy.

Ostatnie przed świętami posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa, 27. III. (Tel. wł). Jutro odbędzie się ostatnie przed świętami **posiedzenie Rady Ministrów. Załatwione na niem będą jedynie drobne sprawy, ponieważ dekret, przedłużający moratorjum mieszkaniowe został już podpisany.** Członkowie rządu **wstrzymują się narazie od przedkładania Radzie Ministrów projektów ważniejszych dekretów, a to w związku z zamierzoną rekonstrukcją rządu, o której niewiadomo jak daleko będzie posunięta.** Ponieważ wielu członków rządu liczy się z możliwością odejścia, oczekują więc na możność dokonania prac dopiero **po zmianach w gabinecie.**

Rozwiązanie zarządu i Rady m. Kielc.

Kielce. (PAT). Decyzją p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 bm. **zostały rozwiązane zarząd i rada m. Kielc.** Komisarycznym prezydentem miasta został mianowany starosta powiatowy p. **Porembalski,** który z dniem 28 bm. obejmuje urzędowanie.

O czem piszą inni?..

P. marsz. Piłsudski i bolszewizm.

„Słowo“ wileńskie w swej polemice z „Legjonem Młodych“ na temat bolszewickiego kolektywizmu weiska się już do ostatniego argumentu, mianowicie do p. marsz. Piłsudskiego.

„Prawdą jest, — pisze „Słowo“ — że Lenina czytamy ze wstrętem. Prawdą jest jednak również, że czytujemy z entuzjazmem pisma Józefa Piłsudskiego i że znajdujemy w nich potępienie explicite bzdur głoszonych przez Legjon Młodych. Oto próbka poglądów Piłsudskiego (cyt. Starzewski: „Józef Piłsudski, str. 375, oświadczenie z 29/5 1920 roku): „Jeżeli pojęcia „prawica“ i „lewica“ są związane z ruchami socjalnemi nie byłem nigdy w nowej Polsce stronnikiem dawania przewagi jednej lub drugiej stronie. I wyrażałem zawsze myśl, której się i teraz trzymam, że dla nas **eksperyment zrobiony przez naszych sąsiadów ze wschodu nie jest zachęcający**“.

Lenin był innego zdania? No i cóż stąd. Panie Kolego Jarosz (z „Legjonu Młodych“). Na szczęście Lenina teorje u nas nie panują. Teorje zaś „Legjonu Młodych“ panować nie będą nigdy“.

Czy przyciągać kapitał zagraniczny do Polski?

„A. B. C.“ zwalcza stanowisko „Czasu“, który świeżo wystąpił za ściąganiem kapitału zagranicznego do Polski.

„Smutne doświadczenia — pisze „A. B. C.“ — nauczyły nas, że część kapitałów zagranicznych w Polsce pracuje z powodzeniem na rzecz pogłębienia... kryzysu.

Większość zainteresowanych w Polsce kapitałów zagranicznych, urządza się według **następującej metody: wykazuje bilanse deficytowe, a zyski płynące zagranicę osiąga** zapomocą rozmaitego rodzaju ubocznych operacyj kredytowych i towarowych. Wiadomą, pozatem jest rzeczą, że prawie cały kapitał zagraniczny w Polsce nie kieruje się względami na strukturę i potrzeby polskiego życia gospodarczego, lecz **prowadzi gospodarkę czysto eksploatacyjną.**

Przy bliższej analizie „stara i dobra recepta“ „Czasu“ okazuje się bardzo ryzykownem lekarstwem“.

Przerost biurokracji.

„Kurjer Warszawski“ opierając się na statystyce wielkoprzemysłowego organu „Prawda“ (Łódź) zwalcza przerost biurokracji w Polsce. W samej Łodzi w magistracie — pisze —

„mniej więcej 80% „manipulacji“ urzędniczych jest zbytecznych. Wyraźnie 4/5 pracy, czy raczej pozorów pracy, idzie na marne. Z drugiej zaś strony należałoby obliczyć krzywdę, wyrządzoną petentom i klijentom.

Czy u nas wszystko w tej dziedzinie jest w 4/5 zbyteczne, a więc obciążające budżety państwa i samorządów, obywatelom klijentom zaś przysparzające troski, straty czasu i wyczerpania nerwów?

My, którzy żyliśmy pod zaborem rosyjskim, stale narzekaliśmy na biurokrację carską. Mieszkańcy Galicji nie mieli słów na piętnowanie biurokracji ogólno-austrjackiej i miejscowej. Tymczasem zdaje się, że to, do czego doszliśmy w odrodzonem państwie polskiem, znacznie przekracza, znacznie pogłębia granice klęski, zwanej biurokratyzmem. Na podstawie przykładów, które możecie usłyszeć dowoli w pierwszej rozmowie towarzyskiej, wyłania się jakiś straszny polip, który mackami swemi gotów jest paraliżować w Polsce wszelką sprawność w robocie, wszelką twórczą inicjatywę i wszelkie żywsze tempo społeczne.

Polip ten wtargnął nawet do samorządów, które w innych krajach właśnie bronią się skutecznie przed przywarami techniki biurokratycznej, a które w Polsce dzisiejszej, utraciwszy wszelką samodzielność, staną się już lada dzień bezkonkurencyjną domeną biurokracji państwowej“.

Najmłodsza republika świata.

W dniu 24-go b. m. prezydent Roosevelt podpisał ustawę, nadającą niepodległość wyspom Filipińskim, przyczem jeszcze przez ośm lat będzie utrzymywana ścisła łączność polityczna i gospodarcza między temi wyspami i Stanami Zjednoczonemi. W ciągu tych ośmiu lat mają się przygotować Filipińczycy do nowych form samodzielnego życia państwowego. Już dotychczas mieli oni możność korzystania z **autonomji, przyznanej im przez Stany Zjed. w 1932 r.** Krajem rządził generalny gubernator, społeczeństwo zaś posiadało swą reprezentację parlamentarną w Senacie i Izbie Reprezentantów. Przy gubernatorze funkcjonowała rada przyboczna, złożona z dwóch senatorów i 9 reprezentantów. Prawo wyborcze czynne przysługiwało mężczyznom, którzy skończyli 21 lat i posiadali majątek powyżej 500 pesos (1 pesos — pół złotego dolara). Władzę administracyjną wykonywał generalny gubernator przy pomocy sześciu departamentów, dla celów zaś wymiaru sprawiedliwości podzielono terytorjum Wysp Filipińskich na 28 okręgów sądowych.

Był jednak okres, kiedy Filipiny pozostawały pod panowaniem białych. Poraz pierwszy biała twarz zaglądnęła na to piękne, egzotyczne terytorjum w r. 1521, gdy do dzisiejszej Manili **zawinęła fregata Magellana**, pierwszego podróżnika naokoło świata. Opowieści odkrywcy Magellana o nowej ziemi, wzbudziły takie zainteresowanie w Hiszpanji, że po pewnym czasie zorganizowano wyprawę dla objęcia Filipin pod władzę korony hiszpańskiej. Panowanie białych miało jednak swoje dobre strony dla Filipińczyków. Hiszpanie, stosując swoją technikę kolonizacyjną, opartą na długoletniem doświadczeniu, **uregulowali administrację, założyli szkoły i wytępili korsarstwo, wszczepiając głęboko kulturę europejską.** Po dziś dzień jeszcze wielką pozostałością po Hiszpanach jest przynależność tuziemców w 80 prawie procentach do Kościoła rzymsko-katolickiego. Po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej w 1899 roku, Filipiny przeszły na mocy traktatu paryskiego pod panowanie Stanów Zjednoczonych. W walkach **odznaczył się wtedy młody, energiczny porucznik, późniejszy dyktator Hiszpanji: Primo de Rivera.**

Stany Zjednoczone zajęły się w pierwszych latach swych rządów tak energicznie uporządkowaniem kraju i umocnieniem się na wyspach, że wywołało to krwawe powstanie, zakończone wtrąceniem do więzienia przywódcy Aguinalda i zakwaterowaniem na wyspach 50.000 żołnierzy amerykańskich, jako stałej załogi. Pod rządami Stanów Zjedn. znacznej poprawie uległ stan gospodarczy wysp. **Rozwinął się przemysł cukrowniczy i górnictwo, założono olbrzymie plantacje palm kokosowych, trzciny manilowej i tytoniu.** Najżywsze obroty towarowe są ze Stanami Zjedn., eksport bowiem z tych wysp do Ameryki półn. wynosił w ostatnich latach około 80 procent, import zaś ze Stanów 70 procent. Nie łatwo więc byłoby zerwać tak ściśle więzy gospodarcze. **Na drugim miejscu w handlu zagranicznym znajduje się Japonja, następnie Chiny i Anglja. Głównym artykułem wywozowym jest cukier trzcinowy,** dalej: olej kokosowy, kopra, słoma manilowa.

Na archipelagu, liczącym **7.083 wysp,** o łącznej powierzchni 114.000 kwadr. mil angielskich mieszka **12 przeszło miljonów ludności,** rasy malajskiej. Stolicą jest **Manila** (386.590 mieszkańców). Olbrzymia większość, gdyż 8.823 **tys. mieszkańców archipelagu filipińskiego wyznaje religję rzymsko-katolicką.** Niezależny filipiński kościół anglikański liczy około półtora miljona wyznawców, mahometan jest 440 tysięcy, a oprócz tego garstka buddystów. W **7.612 szkołach kształci się 1.163.039 młodzieży.** Na niektórych wyspach zaprowadzono linje kolejowe o łącznej długości 1.500 kilometrów. O wiele więcej kapitału włożono w rozbudowę dróg (przeszło 14 tys. kilometrów). Niezwykłą atrakcja turystów jest wijąca się wśród gór **szosa automobilowa z Manili do miejscowości klimatycznej, Baguio, (250 klm.) wybudowana za sumę trzech miljonów dolarów.**

Rozwój kulturalny i gospodarczy wysp był impulsem dla dążności niepodległościowych. Pod ich naciskiem pojawiały się kolejno zapewnienia ze strony prezydentów Stanów Zjednoczonych, Tafta, Roosevelta, Wilsona, że nie **jest ich zamiarem anektowanie Filipin po wieczne czasy,** przeciwnie, że nadejdzie chwila, w której „wuj Sam“ uzna za właściwe przyznać im samodzielność polityczną. Oczywiście te zapewnienia nie wypływały z jakichś platonicznych przesłanek. Szło poprostu o to, że przedewszystkiem **archipelag ten zajmował zbyt wysoką pozycję w budżecie administracyjnym Stanów Zjedn.**, a powtóre Filipiny, kraj silnie eksportujący, wchodząc w skład obszaru celnego Stanów, **mogły bez wszelkich ograniczeń i ceł wywozić do Stanów swe produkty i wyroby, oczywiście ze szkodą dla amerykańskiej produkcji.** Tem też tłomaczy się, że sprawa niepodległości stała się aktualną właśnie teraz, w okresie kryzysu, gdy Roosevelt pod naciskiem farmerów i silnego bezrobocia podejmuje wszystko, by złagodzić ujemne skutki kryzysu.

M. Babiński.

Radość na Filipinach.

W związku z podpisaniem przez prez. Roosevelta ustawy o niepodległości Filipin wśród ludności tych wysp panował nastrój niezwykle radosny. W Manilli i innych miastach bito w dzwony, a ryk syren okrętowych trwał przez czas dłuższy. Na ulicach olbrzymie tłumy ludności manifestują radośnie z powodu odzyskania niepodległości.

Z Pragi o nieporozumieniu...

W obecnym okresie tak ciekawych posunięć w polityce zagranicznej wielkich mocarstw europejskich bardzo często słyszy się u nas pytanie, co właściwie dzieje się, o ile chodzi o stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Co mają znaczyć ostatnie wypadki tak dziwne i przykre dla wzajemności polsko-czechosłowackiej?

Rozmaite w prasie codziennej można znaleść na to odpowiedzi. Odpowiedzi te jednak — mojem zdaniem — nie wyczerpują całkowicie zagadnienia konfliktu, którego jesteśmy świadkami. Rzucają one wprawdzie różne perspektywy, oświetlają nieznane dotychczas problemy i sytuacje polityczne, przyczyniając się w ten sposób do bliższego zapoznania się społeczeństwa polskiego z temi pierwszorzędnej wagi zagadnieniami, jakiem jest dla Polski bezpośrednie sąsiedztwo z Czechosłowacją oraz polsko-czechosłowackie związki pochodzenia, języka kultury i t. d., ale nie obejmują wszechstronnie całokształtu tych zagadnień, przekracza to bowiem nieraz ramy artykułów prasy codziennej. Dzienniki rejestrują rozmaite wiadomości o danej sprawie, czasem opatrując je komentarzami, które są przeważnie uzgodnione z pewnym kierunkiem politycznym i odpowiadają wymaganiom chwili. Dobrze jest jednak, że i tego rodzaju rozmaite głosy pojawiają się, albowiem im więcej ustali się przyczyn, im więcej wydobędzie się istotnych momentów, tem lepiej dla danej sprawy. Staje się ona przez to wyraźniejszą, a osnuta wokoło niej mglista atmosfera niejasności oczyszcza się z niepożądanych naleciałości.

W myśl tej zasady dorzucamy do wielu znanych faktów w tej sprawie jeszcze jeden głos, głos tem ciekawszy, że pochodzi ze sfer czechosłowackich.

Oto co pisze w 12. numerze z dnia 22 marca b. r. wychodzący w Pradze tygodnik „Legie“, organ Niezawisłego Zjednoczenia czechosłowackich legjonarzy, którego uwagi, przychylne zagadnieniu pomyślnych stosunków polsko-czechosłowackich, mieliśmy już raz sposobność cytować.

Stwierdziwszy na wstępie, że w ostatnich czasach kilka incydentów nadwyrężyło przyjaźnie układające się stosunki polsko-czechosłowackie i że po stronie czechosłowackiej wypadki te tłumaczy się polsko-niemieckim paktem o nieagresji, oświadcza autor, p. V. Sis, iż trzeba się nad tem zastanowić i powiedzieć otwarcie, dlaczego do tego paktu wogóle doszło.

„Już prawie rok temu — czytamy — jak doniesiono z Warszawy do Pragi, że **polski minister spraw zagranicznych Beck chce odwiedzić Pragę,** aby porozumieć się co do wspólnego postępowania wobec rzymskiego paktu czterech i aby zaproponować czechosłowacko-polski sojusz. W Warszawie tylko czekano, aby Praga zgodziła się na odwiedziny. Tymczasem **Praga dała Polakom do zrozumienia, że odwiedziny ministra Becka nie byłyby pożądane.** Nasza polityka zagraniczna opuściła więc Polskę w sprawie, zarówno przeciwko nam jak i Polakom skierowanego, paktu czterech, dając nań swą zgodę. Wówczas Praga poprostu zdradziła Warszawę, jak zdradziła ją już w roku 1920, kiedy czerwona armja otaczała stolicę Polski, a **nasz bolszewizujący rząd Tusara zakazał przewozu amunicji i broni dla wojsk polskich przez terytorjum republiki, pomagając w ten sposób bolszewikom przeciwko Polakom.** Naturalnem następstwem zeszłorocznego kroku był fakt, że polska polityka zagraniczna odwróciła się od nas zupełnie i szukała bezpośredniej drogi do porozumienia się z Berlinem. **Zamiast naturalnego i naglącą potrzebnego czechosłowacko-polskiego paktu antyniemieckiego, proponowanego przez Polaków, zawarty został polsko-niemiecki pakt, właśnie nie najwygodniejszy dla nas.** Kogo obwiniać teraz? Oczywiście że nie Polaków, szukali bowiem drogi, aby dość na czas zabezpieczyć sobie granice zachodnie, a skoro odprawiono ich w Pradze — poszli prosto do Berlina. Naprzód jednak szli do nas“.

Kończąc swoje uwagi, woła autor: „**musimy wytrwać na drodze, która jest najnaturalniejszą: musimy dalej pracować nad utrwaleniem przyjaźni czechosłowacko-polskiej, głównie nad pogłębieniem braterskich związków broni. Pod tym względem Polacy bardzo dobrze znają iluzoryczną wartość Paktu z Niemcami, wiedzą, że chodzi tylko o czasowe przymierze i że jedyną gwarancją pokoju i niepodległości polskiej jest związek polskiego i czechosłowackiego oręża w duchu dawnej tradycji, uświęconej przelaną pod Grunwaldem krwią. I rozumni Polacy nie dają się bałamucić głosom prowokacji Nie damy się tym głosom bałamucić także i my**“.

Uwagi te cytujemy w imię zasady *audiatur et altera pars*, jak i w imię dobra państw oraz narodów słowiańskich, wyrażając nadzieję, że obecna sytuacja po jej dostatecznem wyświetleniu ulegnie szybko zmianie na lepsze, jeżeli tylko dobra wola znajdzie wyraz w rzetelnie zrealizowanym czynie.

Dr. B. F.

P. Bauer — sroży się...

Wiedeńscy przywódcy socjalistycznej rewolty (Bauer, Deutsch i in.) po swej ucieczce z placu wojny domowej siedzą sobie teraz bezpiecznie w morawskiem Bernie. I wydają tu tygodnik przeznaczony w pierwszym rzędzie dla zagranicy. Bezpieczni są, więc mogą się srożyć.

Oto n. p. p. Bauer analizuje sytuację ruchu socjalistycznego w Austrji na tle ogólnej sytuacji świata. I dochodzi do bardzo „optymistycznego“ wniosku, bo — powiada — zbliża się wybuch wojny (!).

„Cały rozwój międzynarodowy, który zmierza do **nowej wojny światowej,** wszystko to stanowi dla nas gwarancję, że nadejdzie (dla nas) sposobność do podjęcia nowego powstania ludowego w Austrji“.

Jest to o tyle ciekawe wynurzenie p. Bauera, że jednym z kanonów socjalizmu było hasło: **„Nie wieder Krieg“** (Już nigdy wojna). Nowa teorja p. Bauera nie ma oczywiście z tym kanonem nic wspólnego.

W dalszym ciągu swego artykułu zapowiada p. Bauer, że nazajutrz po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w Wiedniu przystąpi do zainstalowania **„rewolucyjnej dyktatury“**, a to w celu złamania trzech sił: kapitałów, wielkich właścicieli ziemskich i Kościoła. W ślad za tem pójdzie realizacja socjalizmu, t. j. — jak pisze — **oddanie całej własności produkcyjnej narodowi.**

Jednem słowem, p. Bauer zamierza zrealizować ustrój kolektywistyczny za wzorem bolszewizmu... Tak na niego podziałały przejścia ostatnie.

Pogłoski na temat rozmów z Litwą.

Warszawa, 26. 3. (Telef. wł.). Sprawa **rozmów polsko-litewskich,** o których tak głośno było w prasie w ubiegłym tygodniu, **nie przestaje, mimo oficjalnych zaprzeczeń, wywoływać zainteresowania kół dyplomatycznych i różnych pogłosek na ten temat.** Mówią, że hr. Zubow mimo nieoficjalnego charakteru swej wizyty w Polsce, odbył przed przyjazdem **dłuższą rozmowę z prezydentem Litwy Smetoną,** poczem jego odjazdowi nadano **charakter uroczysty.** Do stacji litewskiej Jewie odprowadzał go oddział wojskowy, od Opan zaś **otrzymał wagon salonowy i przybył nim do Warszawy.** Podobno przyjazd jego poprzedził **dwutygodniowy pobyt w Warszawie p. Narutowiczówny, bratanicy b. Prezydenta Rzpltej,** która również prowadziła poufne rozmowy i przywiozła szereg informacyj. Mówią także, że w Paryżu tamtejszy poseł litewski a zarazem poeta, odbył **dłuższą naradę na temat stosunków polsko-litewskich z francuskim ministrem spraw zagr. p. Barthou.**

Na ziemiach Rzplitej.

Przyjazd Przełożonego Polskiej Misji w Afryce do Polski.

W tych dniach przybył do Krakowa **Msgr. Brunon Wolnik T. J., prefekt apostolski Brokenhillu,** który po ośmioletniej pracy misyjnej w Afryce powrócił do Polski w sprawach powierzonego mu okręgu misyjnego. W prefekturze brokenhillskiej pracuje misjonarzy Tow. Jezusowego kapłanów 12 i 18 braci, Franciszkanów kapłanów 5, Kapucynów 5, Sióstr Misjonarek 28. **Prefektura liczy prawie 11.000 wiernych.** W roku 1932/33 **misja udzieliła porad lekarskich w 12.230 wypadkach.** W Misji brokenhillskiej jest **90 szkół elementarnych i dwa seminarja nauczycielskie.**

Nowy dworzec w Zakopanem.

W związku z projektem elektryfikacji linji kolejowej Kraków—Zakopane ministerstwo komunikacji przystąpiło do opracowania projektu budowy nowego dworca w Zakopanem. **Dworzec ten stanie w dolnej części miasta, poniżej ul. Nowotarskiej,** w sąsiedztwie potoku. Niedaleko nowego dworca znajdować się będzie **dolny dworzec kolejki zębatej na Gubałówkę,** po wykończeniu której na Gubałówce będzie zbudowany hotel. Opracowany jest pozatem projekt budowy **tramwaju podtatrzańskiego Witów—Zakopane—Bukowina,** który przyczyni się niewątpliwie do rozbudowy mniejszych letnisk i stacyj klimatycznych, jak Witów, Kościeliska i Bukowina, zapewniając im dogodną komunikację.

Słonim pod wodą.

Ponownie zanotowano zwiększenie się stanu wody w Szczarze, wskutek czego wystąpiła woda podskórna i zalała domy i zabudowania w Słonimie przy ul. Głuchej, Długiej i Pierwszej Więziennej. Również **targ miejski jest kompletnie zalany,** a 2 tartaki zaprzestały pracy. Z powodu dużego przypływu wody **turbina wodna elektrowni jest nieczynna.** Ogółem około **100 domów i zabudowań jest zalanych.** Dziś po południu poziom wody w Szczarze dochodził do 188 cm.

Wybuch gazu ziemnego w Stryju.

W mieszkaniu woźnego Rady Pow. Hałatkiewicza w Stryju w dniu 25 bm. wybuchł gaz ziemny. Wypadek wydarzył się, gdy **Hałatkiewicz powrócił w nocy po pracy do domu i zapalił zapałkę w kuchni.** Momentalnie rozległa się straszna detonacja i z **hukiem wypadły drzwi i okna a cała kuchnia naraz stanęła w płomieniach. Poparzeniom uległ Hałatkiewicz, jego żona i dwoje dzieci. Żona i dzieci zmarły następnego dnia w szpitalu,** ojciec zaś walczy ze śmiercią. Przyczyny katastrofy dotychczas nie ustalono. Ogólnie przypuszcza się, że polega ona na niedozorze Zarządu Gazoliny w Daszawie, który od szeregu lat nie przeprowadza wogóle żadnej kontroli, a **rury ziemne gazowe założone zostały przed trzydziestu kilku laty.** Jest to już trzeci wypadek wybuchu gazu ziemnego w krótkim stosunkowo czasie.

Wyrafinowany mord czy samobójstwo?

Na polach zagórskich koło Dąbrowy znaleziono w biedaszybie **trupa mężczyzny z przywiązanym do głowy dużym kamieniem.** Policja stwierdziła, że są to zwłoki **zaginionego przed kilku dniami 64-letniego J. Jabłońskiego.** Obecnie prowadzi się śledztwo, czy Jabłoński popełnił samobójstwo, czy też ma się w tym wypadku do czynienia ze strasznym mordem.

Ojciec-kat wypędzał dzieci na mróz i głowami tłukł o ścianę.

Policję w Czeladzi zawiadomiono o golgocie **trojga nieletnich dzieci J. Cichońskiego, który** jest wdowcem.

Dzieci głodzone po kilka dni i tylko **wodą utrzymywane przy życiu, bił nieludzki ojciec bez najmniejszego powodu, tłukąc głową o ścianę.** W grudniu ub. roku, w czasie największych mrozów, wypędzał maleństwa bose na mróz, a pewnego razu najstarsza córeczka, 14-letnia Elfryda, uciekając przed zemstą ojca, **w koszuli wybiegła na strych, gdzie przesiedziała głodna dwie doby.** Na pół zmarzniętą znaleźli ją sąsiedzi i odratowali Cichoński jest nałogowym pijakiem, a, nie mając pieniędzy, **sprzedał garderobę dziecięcą i pieniądze przepił.** Zagłodzone maleństwa przedstawiają okropny widok. To też oburzeni do najwyższego stopnia sąsiedzi, zdecydowali się wreszcie położyć kres dalszemu znęcaniu się nad dziećmi, składając doniesienie do policji.

—oo—

TERMIN KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W TARNOWIE. Termin pierwszego diecezjalnego kongresu Eucharystycznego w Tarnowie został ustalony w porozumieniu z Księciem Metropolitą Krakowskim Drem A. S. Sapiehą przez Ks. Biskupa Dra Fr. Lisowskiego, na dnie 8—10 czerwca b. r. (KAP.).

NOWE MIASTA W POLSCE. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych podniesione zostały do rzędu miast gminy: **Husiatyn, Tłuste i Mielnica** w województwie tarnopolskiem.

PALACZ WYPADŁ Z LOKOMOTYWY. Dworzec w Strzemieszycach był widownią strasznego wypadku, jakiemu uległ **pomocnik maszynisty J. Cebo,** zam. w Olkuszu. Cebo wychyliwszy się z parowozu w czasie jazdy, **wpadł pod koła maszyny,** przyczem zdawało się, że poniósł śmierć. Nieszczęśliwy jednak cudem prawie ocalał, odnosząc lekkie obrażenia ciała. Ocaliła go nadzwyczajna przytomność umysłu, **upadając, bowiem, ułożył się wzdłuż szyn, dzięki czemu uszedł śmierci.** Z przestrachu dostał jednak ataku serca i dłuższy czas będzie musiał się leczyć.

Małżeństwa w okresie kryzysu.

Zaludnienie świata wzrasta mniej więcej o 1 proc. w stosunku rocznym. Wzrost ten nie jest wszędzie jednakowy, zależy bowiem od wielu czynników natury ekonomicznej i społecznej, jest większy w krajach, posiadających wolne przestrzenie (np. Australja), liczniejszą stosunkowo ludność rolniczą (Polska, Rosja), dużą imigrację (Stany Zjednoczone) itp. Ogółem wszakże przyrost ten, przy zaludnieniu obecnem około 2 miljardów, wynosi 20 milj., co stanowi 1 proc.

Ciekawie przedstawia się sprawa zawieranych małżeństw. Jeżeli porównamy okres przed kryzysowy, mianowicie **okres trzyletni 1927 do 1929,** według Annuaire statistique, liczba małżeństw w tych krajach, gdzie tego rodzaju statystyka była prowadzona, wzrosła z 5.251 tys. do 5.443 tys., tj. o 3.6 proc., a rocznie o 1.2 proc. Należałoby stąd wyciągnąć wniosek, że w warunkach mniej więcej normalnych przyrost liczby zawieranych małżeństw odpowiada przyrostowi ludności, a nawet jest cokolwiek większy

Liczba zawieranych małżeństw nie stoi w żadnym związku z naturalnym przyrostem. — **Niemcy, mające mały przyrost ludności, powiększyły liczbę małżeństw o 9.7 proc., we Włoszech, gdzie przyrost ludności niewiele ustępuje Polsce, liczba małżeństw zmniejszyła się o 4.7 proc.** (z 303 do 288 tys.). **Natomiast w Polsce** dwa te czynniki znajdują się w ścisłej zależności od siebie, gdyż **liczba małżeństw wzrosła o 16.2 proc.** przy również dużym przyroście ludności.

Porównywując następne trzy lata 1929 do 1931, a więc kiedy kryzys musiał i w tej dziedzinie wyryć swe piętno ujemne, przekonamy się, że istotnie liczba małżeństw poważnie spadła, i to tembardziej im większy był przyrost w okresie przedkryzysowym. Tak więc w Niemczech **w okresie 1929—1931** liczba małżeństw spadła z 590 na 515 tys., tj o 12.7 proc. (w okresie 1927—1929 liczba ta wzrosła o 9.7 procent). **w Polsce spadek wyniósł 9.3 proc.** (z 301 na 273 tys.), wówczas gdy poprzednio wzrost wyniósł 16.2 proc., w Czechosłowacji liczba ta spadła ze 139 na 129 tys., tj. o 7.2 proc., wówczas gdy w okresie poprzednim wzrost wynosił 6.9 proc.

Należy stwierdzić, że w okresie kryzysu liczba zawieranych małżeństw uległa spadkowi prawie wszędzie — w Stanach Zjednoczonych o 8.5 proc. (z 2.233 na 1.128 tys.), we Francji o 2.1 proc. (z 333 na 326 tys.), we Włoszech o 3.8 proc. (z 288 na 277 tys.), w Anglji o 0.8 proc. (z 354 na 351 tys.) itd. Nawet w Australji, która posiada olbrzymie niezamieszkane przestrzenie i która dzięki temu nie powinnaby odczuwać tak dotkliwie kryzysu, liczba małżeństw spadła o 8.0 proc. (z 61 na 56 tys., przyczem wzięto w rachubę wyłącznie ludność „białą").

Ogółem w ciągu powyższych 3 lat w Europie, w pierwszym okresie, liczba zawieranych małżeństw wzrosła o 3.9 proc. (z 2.848 na 2.958 tys.), a w drugim spadła o 4.1 proc. (z 2.958 na 2.837 tys.), w całym zaś świecie spadek ten wynosił 4.2 proc. (z 5.343 na 5.215 tys.), tj. poniżej poziomu z r. 1927, kiedy liczba ta wynosiła 5.251 tys.

Jakkolwiek statystyka nie obejmuje wszystkich bez wyjątku krajów i ras, jednak z przytoczonych liczb można wyciągnąć wniosek, że w warunkach normalnych liczba zawieranych małżeństw wzrasta równomiernie ze wzrostem ludności i w stosunku do zaludnienia jest wielkością stałą, wówczas gdy kryzys wywołuje gwałtowny jej spadek. Że odbija się to i na spadku przyrostu ludności — jest całkiem oczywiste. Z. K.

Z całego świata.

Przyjazd do Rzymu księży-męczenników z Sowietów.

Do Rzymu przybył **ks. biskup Matulonis wraz z ks. prałatem Józefem Grońskim,** którzy niedawno powrócili z kaźni bolszewickich. Ojciec św. na przyjęcie ich wysłał na dworzec ks. prał. Caccia-Dominioni, swego „maestro di camera" i szambelana tajnego ks. prał. Confalonieri. **W niedzielę Ojciec św. przyjął byłych więźniów sowieckich** na niezwykle serdecznej i długiej audjencji. (KAP.).

Chłopi na Białorusi sow. wyrzynają bydło.

Na Białorusi sowieckiej ponownie wybuchły sabotaże chłopskie, polegające na masowem wyrzynaniu bydła. W rejonie kostiukowockim **wyrżnięto ostatnio 15.000 sztuk bydła.** Podobne wieści nadchodzą z innych 8 rejonów białoruskich, m. in. z rejonu mińskiego i orszańskiego. Mińska gazeta „Orka" przypisuje niszczenie bydła kontrrewolucyjnym elementom kułacko-nacjonalistycznym.

Hiszpania przywraca religijne uroczystości.

W niedzielę Palmową, po raz pierwszy od ogłoszenia republiki w Hiszpanji, odbyły się w wielu miastach religijne uroczystości, rozpoczynające Tydzień Wielkanocny. Szczególnie uroczyście odbyła się procesja w Madrycie. Wzięli **w niej udział również przedstawiciele władz republikańskich.** Nigdzie nie doszło do zakłócenia spokoju.

Robotnik polski zastrzelony na „zielonej granicy".

Dnia 24 b. m. **robotnik P. Ruszkowski** z powiatu kartuskiego udał się na teren W. Miasta Gdańska **przez t. zw. zieloną granicę.** W niedzielę żona Ruszkowskiego otrzymała ze szpitala miejskiego w Gdańsku telegram zawiadamiający, że mąż jej jest ciężko chory. Ruszkowska natychmiast udała się do szpitala, gdzie dowiedziała się, że **mąż jej nie żyje.** Powiedziano jej, że Ruszkowski **został postrzelony przez straż graniczną gdańską** w odległości 2 kilometrów od granicy w pobliżu Schwalbenthalu za uprawianie przemytu.

ZDERZENIE DWU STATKÓW.

Donoszą z Paryża, że podczas mgły zderzyły **się wczoraj w Kanale dwa statki — fiński i estoński,** przyczem statek estoński został tak silnie uszkodzony, że **zatonął.** Trzy osoby załogi poniosły śmierć w falach morskich.

WYPADEK FIŃSKIEJ DELEGACJI W NIEMCZECH. W pobliżu Berlina wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy, której **ofiarą padła fińska wojskowa komisja naukowa,** bawiąca obecnie w Niemczech. Jadący samochodem odnieśli poważne kontuzje.

POLE LODOWE Z ROZBITKAMI „CZELUSKINA" ZBLIŻA SIĘ DO LĄDU, od którego obecnie oddalone jest o 97 km., w chwili katastrofy znajdowało się w odległości 130 km. **Z powodu uszkodzenia dawnego lotniska rozbitkowie przygotowali nowe.** Lotnicza akcja ratunkowa była przez trzy dni wstrzymana z powodu śnieżycy. Grupa lotnika Kamanina wystartowała z Anadyru na północ, a lotnicy Wodopianow, Doronin i Gołyszew wystartowali z Nogajewa, przebywając 2/3 drogi od startu z Chabarowska.

—o—

Doumergue apeluje do patrjotyzmu kombatantów.

Deficyty budżetowe zmuszają do żądania ofiar.

Paryski „Excelsior" donosi, że **premjer Doumergue** przyjął wczoraj **delegację obradującego w Paryżu kongresu byłych kombatantów.** Premjer Doumergue m. in. oświadczył, że obejmując władzę, zastał sytuację o wiele gorszą, niż o tem mówiono. Sytuacja finansowa jest bardzo ciężka **Deficyt budżetowy wynosi 4 miljardy, a w roku następnym ogólna suma deficytu wyniesie 10 miljardów franków.** Rząd nie zamierza dawnych kombatantów obciążać specjalnemi ofiarami, ale jeżeli zajdzie potrzeba, **będzie musiał zażądać ofiar od wszystkich Francuzów. Kombatanci mogą tę ofiarę odrzucić, ale wtedy rząd złoży dymisję.** Rząd dopiero od 2 miesięcy znajduje się u władzy, kryzys zaś trwa od lat trzech. **O zwiększeniu ciężarów podatkowych niema mowy.** Nie można też żądać dalszych ofiar od tych, którzy już dziś znajdują się w ciężkiej sytuacji. **Ale i od państwa nie można zadużo żądać.** Rząd nie zaniedbuje praw dawnych kombatantów, ale nie należy zapominać, że niema praw bez ofiar. Doumergue wyraził wreszcie nadzieję, że **kombatanci zrozumią jego apel do poczucia obowiązku patrjotycznego.**

Z kultury i sztuki.

Dlaczego „Faraon" został skrócony.

Onegdaj donosiliśmy o znalezieniu nieznanego rękopisu Bolesława Prusa. Rękopis zawiera zakończenie „Faraona" niewydrukowane. Odkrywca tego rękopisu prof. Z. Szweykowski wyjaśnił prasie, że rękopis odkrył przypadkowo w Bibljotece Publicznej w Warszawie, szperając za dokumentami do pracy nad pełnem wydaniem dzieł Bolesława Prusa. Po raz pierwszy „Faraon" był drukowany w „Tygodniku Ilustrowanym" i zakończył się w 1896 r. wraz z 52 numerem tego tygodnika. Prof. Szweykowski wysuwa więc trzy przypuszczenia. Prawdopodobnie redakcja skróciła koniec, chcąc dać czytelnikom całość zawartą w roczniku, lub Bolesław Prus, obawiając się skutków cenzury dla tygodnika, sam skrócił zakończenie, albo też wycofał sam ostatnie kartki rękopisu, ponieważ mogły mu się wydawać zbyt rozwlekłe. Jest to autograf, którego autentyczność nie podlega żadnej wątpliwości.

Podniesienie poziomu artystycznego wśród polskich harcerzy.

Wydział Sztuki Głównej Kwatery Harcerzy organizuje następujące imprezy, mające na celu podniesienie poziomu artystycznego wśród szerokich rzesz harcerskich:

1) wykłady z zakresu historji sztuki, architektury, sztuk plastycznych dla wszystkich starszych harcerzy w Warszawie, 2) zorganizowanie kursu informacyjnego dla harcerzy-artystów-plastyków, którzy następnie w okresie let nim udadzą się do obozów letnich, aby prowadzić tam zajęcia w zakresie wychowania artystycznego, 3) wystawa kwalifikacyjna poszczególnych komend chorągwi prac artystycznych.

—oo—

PIERWSZE POSIEDZENIE AKADEMJI ARABSKIEJ. Akademja arabska, założona w roku ubiegłym przez króla Fuada, zamknęła swoją pierwszą sesję. Oprócz członków arabskich i syryjskich Akademji kooptowano 5-ciu orjentalistów zagranicznych: prof. Massignona z College de France, Gibba, Fischera, Nallina i Wensincka.

MUZEUM ARCHITEKTURY ŚWIATOWEJ W Z. S. R. R. Akademja Sztuk Pięknych Z. S. R. R. organizuje międzynarodowe muzeum architektury światowej, w którem zebrane będą najbardziej charakterystyczne dzieła architektury światowej. Pomiędzy eksponatami znajdować się będą modele architektury sowieckiej, jak również plany i fotografje dzieł: Rastrellego, Guarengi'ego, Rossiego, Lamotte'a, Zacharonowa, Woronikina — twórców najpiękniejszych posągów i pałaców petersburskich.

Ruch wydawniczy

NR. 12 TYGODNIKA „KOBIETA WSPÓŁCZESNA" zawiera szereg aktualnych artykułów. Wstępny artykuł p. t. „Sądów dorażnych niema" p. Muszałówny, wyjątek z pamiętnika H. Krahelskiej, St. Gor. „Międzynarodowa Wystawa we Florencji".

W dziale literackim fragment p. t. „Matka" z powieści H. Boguszewskiej „Całe życie Sabiny", oraz dalszy ciąg powieści M. Grabowskiej p. t. „Żółty Dom". Przegląd tygodniowy czasopism, krytyki teatralne i sprawozdanie z ostatnich nowych obrazów filmowych. W stale prowadzonym dziale praktycznym, znajdujemy szereg niezbędnych rad jak: „Rozmnażanie roślin z sadzonek" — inż. M. Zagrodzka, opis roboty na drutach z wełny angora „Kołnierzyk i mankiety" — Henriette, „Co o wypieku ciasta wiedzieć trzeba" — Ezupowiczowej, oraz przepisy kuchenne — Czechowskiej.

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Japonja łączy się telefonicznie z zagranicą.

Od siedmiu lat troską japońskiego ministerstwa komunikacji i niektórych wybitnych przemysłowców było połączenie telefoniczne Japonji z zagranicą. Wprawdzie w lipcu ubiegłego roku nawiązano już komunikację telefoniczną między Tokio i Seulem, głównem miastem Korei (dystans przeszło 1.600 km.), lecz Korea wchodzi przecież w skład Daj Nippon Tejkoku, Wielkiego Cesarstwa Japonji. W kwietniu zaś „Kraj Wschodzącego Słońca" ma nawiązać połączenie telefoniczne z Europą i Ameryką. **Dla rozmów zagranicznych przeznaczono dwie stacje rozdzielcze.** Z Japonji połączenia będą przekazywane przez stację w Nazaki, w prefekturze Ibaraki, z zagranicy natomiast rozmowy przyjmować będzie stacja w Komuro, w prefekturze Saitama. Dotychczasowe próby wypadły nadspodziewanie dobrze. **Połączenie np. z San Francisco uzyskano w przeciągu pięciu minut.** W Ameryce odbiorczą stacją będzie Point Reyes, a nadawczą Dixon w Kalifornji, które zostaną połączone z urzędem „American Telephone and Telegraph Company" z San Francisco. Stąd można będzie włączyć się systemem Bell'a do każdego numeru telefonicznego w całej północnej Ameryce.

W Europie japońska centrala ma się znajdować w Berlinie lub Londynie, ze stacjami od biorczemi i nadawczemi, w Nauen lub Rugby i w Beelitz (koło Berlina) albo Baldock. Dalszy projekt przewiduje nawiązanie komunikacji telefonicznej z nowem cesarstwem w Azji, Mandżukuo, z główną centralą w stolicy, Hsinkingu i rozdzielczemi (Mokaton, Kandziosi), z Formozą (Tajhoku), z Jawą (Bantja, Ekek i Malabar) i z Filipinami (Sanjian i Novelichess). **Za trzechminutową rozmowę opłata będzie wynosić 60 jenów** (jen obecnie 1.75 zł.) **z Europą, 30 jenów ze Stanami Zjednoczonymi, 16 jenów z Filipinami i 6 jenów z Mandżukuo i Formozą.**

Wykonaniem tego wielkiego planu zajęło się głównie „Kokusaj Denwa Kabushiki Kaisha" — Towarzystwo Międzynarodowych Telefonów, przy wydatnem poparciu — co jest rzeczą zrozumiałą — ministerstwa komunikacji. Koncern Kokusaj Denwa rozporządza kapitałem w sumie 10.000.000 jenów.

Nawiązanie przez Japonję komunikacji telefonicznej z zagranicą jest jeszcze jedną oznaką szybkiej europeizacji tego kraju, który przed kilkudziesięciu laty nie odgrywał jeszcze prawie żadnej poważniejszej roli w dziejach świata i który bronił się wszelkiemi siłami przed najazdem obcych. Pierwszy telefon zaprowadzono w Tokjo w 1890 roku, a dziś po 44 latach Japonja liczy 715 tysięcy abonentów telefonicznych i zamierza instalować aparaty telewizyjne.

M. B.

Swiat potworów przedhistorycznych.

Profesor Lull, dyrektor muzeum paleontologicznego przy uniwersytecie w Yale (U. S. A.), jeden z najlepszych znawców fauny przedhistorycznej, zrekonstruował z odnalezionych na terenie południowej i środkowej Ameryki szkieletów zwierząt przedhistorycznych 40 dinozaurów, które w całej swej potwornej wielkości przedstawiają się oczom zwiedzającym muzeum. Stan, w jakim znalezione zostały kości i szkielety dinozaurów, pozwala wnioskować, zdaniem prof. Lulla, o ich niezwykłej sile dzikości i zażartości w walce. Wiele kości było nadłamanych, przegryzionych w taki sposób, iż uczony paleontolog twierdzi, że złamania te musiały powstać za życia potworów podczas starcia z innemi zwierzętami. Zrekonstruowany przez prof. Lulla **tyrannozaurus**, najdzikszy i najdrapieżniejszy z potworów, zamieszkujących ziemię w okresie przedhistorycznym, **mierzy sześć metrów wysokości**; olbrzym ten posiadał uzębienie, wobec którego zęby rekina wydają się dziecinną zabawką, a pazury jego ostre są jak brzytwy. Profesor Lull odkrył też **nowy rodzaj dinozaura**, któremu nadał nazwę ceratopsus. Zwierzę to podobne było w pewnym sensie do nosorożca, ale bez porównania większe, **o potężnym kilkometrowym ogonie**, a dla obrony widocznie przed wrogami okryte pancerzem z łusek, podobnym do żółwiej skorupy. Na wielu z pośród czterdziestu okazów dinozaurów znajdują się olbrzymie wyrwy, świadczące o ranach, jakie odniosły one w okolicy kręgosłupa podczas zażartych walk między sobą lub ze swymi wrogami.

Wszystkie te gatunki olbrzymich ssaków znikły bez śladu z powierzchni ziemi. Rozmaite hipotezy stawiali uczeni, pragnąc wytłomaczyć ten fakt. Jedna z hipotez orzeka, iż prawdopodobną przyczyną wymarcia dinozaurów i pokrewnych istot były zmiany klimatyczne i terenowe. Zdaniem innych przyczyną zmierzchu gigantów były mikroby, które zaatakowały skutecznie olbrzymich drapieżców i wywołały dziesiątkujące je choroby i epidemje. Ustalonej i jednolitej opinji niema wśród paleontologów w tej kwestji.

M. K.

Sport.

Tilden dobrze zarabia.

Zarobki zawodowych tenisistów z „cyrku Tildena" przedstawiać się muszą znakomicie, skoro Tilden ostatecznie zdecydował się przystąpić w tych dniach do budowy w centrum N. Jorku **wielkiej areny tenisowej p. n. „Tilden-Bowl"**.

Tilden-Bowl otwarty zostanie już w maju. Budowa kosztować będzie **54 tysiące dolarów**. Trybuny obliczone zostały na **18.700 osób**.

40-rocznica wznowienia olimpjady.

Z okazji 40-rocznicy wznowienia **igrzysk olimpijskich** odbędzie się w Atenach doroczny kongres olimpijski z udziałem przedstawicieli 42 państw. Obecny będzie również twórca nowoczesnych olimpjad baron **Piotr de Coubertin**. Z tej okazji grecki komitet olimpijski organizuje szereg uroczystości, zawodów sportowych i t. p. Wszystkie uroczystości odbędą się w dniach od 15 do 23 maja b. r. Rząd grecki asygnował na ten cel miljon drachm.

„REWJA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY POLSKICH PRZED MECZEM POLSKA—CZECHOSŁOWACJA".

Dzisiaj we środę 28 b. m. o godz. 3.45 po południu odbędzie się spotkanie dwu teamów, złożonych z najlepszych graczy polskich. Kapitan P. Z. P. N. p. Kałuża, wybierze z pośród wszystkich graczy, którzy się na meczu tym przewiną, kilkunastu graczy, jako szkielet drużyny reprezentacyjnej. Rewja ta pozwoli publiczności zorjentować się w obecnej formie naszych piłkarzy. Niskie ceny wstępu uprzystępnią liczną frekwencję.

Zawody odbędą się w Krakowie.

NIEZWYKŁE ZAWODY PIŁKARSKIE.

W tych dniach rozegrano pod Londynem ciekawe zawody w piłce nożnej, które odbyły się w nocy, a to ze względu na to, że jedna z drużyn składała się z niewidomych. Chodziło więc o wyrównanie szans. Dla orjentacji niewidomych piłka wypełniona była grochem, a nad bramką umieszczono brzęczek. Niewidomi okazali fenomenalny spryt orjentacyjny i uzyskali wynik 7:8, przegrywając tylko jednym punktem.

O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

W meczu piłkarskim o mistrzostwo świata Włochy odniosły w Medjolanie zwycięstwo nad Grecją w stosunku 4:0 (2:0).

—oo—

PIŁKARSKA REPREZENTACJA BRNA uległa w Budapeszcie reprezentacji tego miasta w kompromitującym stosunku 8:2 (2:1).

Moda

Kaprysy mody.

Paryż — wszechwładny tyran i dyktator mody — nie zadowolnił się rewolucją w dziedzinie tualet, fryzur, kapeluszy — słowem nie ograniczył się do osoby pani, lecz sięgnął dalej, do życia osobistego, do mieszkania, jadalni, a ostatnio nawet do sypialni. Wiosenne słońce poranka zastanie panią w łóżku otuloną pastelowemi jedwabiami, batystami lub nansukami. Te kolorowe tkaniny barwione są w tak doskonały sposób, że nietylko **zniosą bez zastrzeżeń pranie**, ale nie buntują się nawet przeciwko gotowaniu. Znaliśmy dotychczas nansuki i batysty w drobniutkie kwiatuszki, obecnie dystansują je jedwabne tkaniny kolorowe. **Barwna bielizna pościelowa** bywa w odcieniach: różowym, łososiowym, w dyskretnych odcieniach błękitu, złota, zieleni. Rzecz naturalna, że ta nowość pociąga za sobą inną — kolorowa pościel wymaga odpowiedniej bielizny osobistej. Modne koszule nocne mało różnią się od strojnych sukien wieczorowych. Pełno są ażurów, falbanek, koronek i wstążek.

Kapelusz pani, jak sygnalizuje Paryż, nie będzie jednak nieubłaganym tyranem. Podniesiona klapa, bezlitośnie obnażająca wszystkie niedokładności cery, co szczególnie niemile jest na wiosnę, będzie modą przejściową. Wiosenne kolekcje obfitują w całą masę kłosików i kanotierków w przeróżnych odmianach. Dotychczas ulubionem przybraniem jest **wstążka w niebieskim kolorze**, niczem skrawek wiosennego nieba, co szczególnie wdzięcznie wygląda przy czarnym kapeluszu. Rękawiczki tegoroczne są wszystkie ze sztylpami w najrozmaitszych odmianach i fasonach. Bardzo praktyczne są sztylpy odpinane, które można zastosować do kilku par rękawiczek. Paryż lansuje: pantofel, sztylpy i torebkę z tej samej skóry. Nagość wszystkie prawie pantofle wiosenne przybrane są wężem, jaszczurką, żabą lub krokodylem.

Szal stał się już nieodzowną częścią garderoby każdej z pań i noszony jest do sukien, płaszczy i kostjumów. Odpowiednio do okazji uszyty bywa z jedwabiu, wełny, tafty lub angory, ręcznie dziany. Kraty, pasy, kropki — oto odpowiednie desenie na szaliki. Ostatnią nowością w dziedzinie kołnierza jest oficerski kołnierzyk. Czasem przylega on zupełnie ściśle do szyi i zapięty jest na spinkę zrobioną z dwóch guzików z drzewa lub skóry, albo też odstaje trochę i wtedy widoczne jest podbicie z innego materjału, stosowane z jakims szczególnem tualety. Miłem uzupełnieniem spacerowego kostjumu będzie w obecnym sezonie **kamizelka**. Uszyta z tego samego co spódnica materjału, złoży się ona na ładną całość o charakterze sportowym. Kamizelka taka, zapięta przez przód na jednym lub dwa rzędy drewnianych guzików, z szalikiem wiązanym w kokardę, lub też z szerokiemi klapami i przecięciemi kieszonkami, stanowić będzie bezpretensjonalny i twarzowy strój odpowiedni do noszenia przed południem lub też doskonale nadający się do podróży. Angielska suknia wełniana, jumper lub żakiecik bardzo często ozdabia się białym pikowym kołnierzykiem i mankiecikami. Z piki robi się również rulony, plecionki i inne bardziej skomplikowane upiększenia.

Celine

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Środa 28. Wielka. Jana Kapistrana w., Doroteusza m.
Wschód słońca 5.22, zach. 18.01.
Długość dnia 12 godzin i 28 min.

Czwartek 29. Wielki. Eustazjusza op., Cyryla i Wiktoryna mm.
Wschód słońca 5.20, zach. 18.03.
Długość dnia 12 godzin i 33 min.

—oo—

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 18 do 20 gr; śmietanka 50 do 60 gr; śmietana 1 do 1.20; ser zwycz. kg. 80 gr do 1 zł; masło deserowe 4 do 4.20; zwycz. 3.20 do 3.50; jaja świeże sztuka 5 do 6 gr; jabłka komp. kg. 60 gr do 1 zł; stołowe 1.20 do 1.60; ziemniaki 8 do 10 gr; buraki ćwikłowe 12 do 15 gr; marchew 10 do 12 gr; cebula 20 do 25 gr; pietruszka 20 do 25 gr; seler 20 do 25 gr; kura 3 do 5 zł; kaczka 3 do 5 zł; gęś 5 do 9 zł; indyk 11 do 18 zł; indyczka 8 do 12 zł; perlice 3 do 4 zł; kurczęta para 3 do 5 zł.

WYPIŁA JODYNĘ W CELACH SAMOBÓJCZYCH. Wczoraj po południu interwenjowało Pogotowie na plantach przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie niejaka p. N. P. w celach samobójczych wypiła większą ilość jodyny. Niedoszłą samobójczynię odwieziono na stację Pogotowia i po przepłukaniu żołądka, oddano do szpitala św. Łazarza.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA, ul. Szpitalna 15 wraz z Oddziałem w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 18 komunikuje, że biura Kasy i Zakładu Zastawniczego otwarte będą dla P. T. Publiczności: w Wielki Piątek do godz. 12-tej, zaś w Wielką Sobotę do godz. 11-tej.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Judasz z Kariothu“.
Czwartek, piątek i sobota: Z powodu świąt Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „W cieniu krzyża“.
WANDA: „Wyznanie shańbionej“.
APOLLO: „Nowa płeć“.
SZTUKA: „Urwis z Hiszpanji“.
SŁONKO: „Żywot, Cuda i Męka Chrystusa“.
UCIECHA: „Cesarzowa i ja“.
PROMIEŃ: „Atlantyda“ („Demon miłości“).
ADRIA: „Ostatnia carowa“ (Rasputin).
ATLANTIC: „Ja w dzień, ty w nocy“.
BAGATELA: „Kocham Cię Ninon“ z Kiepurą.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 26—28 b. m. „Serce na ulicy“.

—oo—

„CYRULIK SEWILSKI“ Z ADĄ SARI I ADAMEM DIDUREM. W pierwszy dzień świąt w niedzielę 1 kwietnia po południu, daje opera krakowska Rossini'ego „Cyrulika Sewilskiego“, w którym gościnnie wystąpią znakomici śpiewacy: Ada Sari i Adam Didur.

HANKA ORDONÓWNA, nasza niezrównana pieśniarka, po odbytem tourne w Egipcie, Palestynie i Syrji, gdzie była przez tamtejszą publiczność i krytykę entuzjastycznie przyjmowaną, przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie **we czwartek 5 kwietnia w Starym Teatrze** z jedynym wieczorem, na którym wykona program zagraniczny. Bilety w cenie od 1.50 do 5.50 zł. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Chór Cecyljański w Krakowie

męski i chłopięcy pod kier. prof. J. Nowaka wykona szereg pieśni wielkopostnych dwukrotnie, a mianowicie we środę dnia 28 bm. o godzinie 5.10 w Radjostacji krakowskiej z transmisją na całą Polskę i we czwartek dnia 29 bm. o godz. 6 wieczorem w prezbiterjum Bazyliki OO. Franciszkanów. W programie: Perosi, Rizzi, da Vittoria, Palestrina.

W Bazylice OO. Franciszkanów zbierana będzie składka na odnowienie polichromji Stan. Wyspiańskiego.

DOROCZNY KONCERT WIELKOCZWARTKOWY

krak. Tow. Oratoryjnego odbędzie się dziś 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Złotej Sali Domu Katol., ul. Straszewskiego 18. W programie: „Stabat Mater“, oratorjum Boccheriniego na sola, chóry i kwintet smyczkowy. „Oto Drzewo Krzyża“ St. Moniuszki, na chór, solo tenor i organ oraz psalmy i motety Gomółki, Zieleńskiego, Palestriny i innych. Współudział: soliści pp. M. Bieńkowska art. op., M. Twardówna i A. Bielakow, A. Rycharski (recytacja) oraz kwintet smyczkowy krak. Tow. Orat. i Urzędników Ubezp. Społ. w Krakowie. Kierownik muzyczny: Dyr. W. Geiger.

Dyskusja ogólna nad budżetem m. Krakowa.

(Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ).

Referentem generalnym budżetu m. Krakowa na poniedziałkowem posiedzeniu Rady miejskiej był min. Kaz. **Kumaniecki.** Po dłuższych wywodach, częściowo teoretycznych, zapisali się do głosu przedstawiciele poszczególnych ugrupowań, wygłaszając swe credo polityczne. Najpierw przemówił imieniem większości radny dr. **Radzyński,** który raczej uzasadniał kolejno działy preliminarza budżetowego i na końcu przemówienia oświadczył, że klub jego (Bezpartyjny Blok Pracy Gospodarczej) głosować będzie za budżetem.

Z zupełnie innego tonu przemawiał radny **Stańczyk** (P. P. S.), który poddał projekt budżetu **ostrej krytyce.** Przedłożony budżet określił jako **konsumcyjny,** a nie inwestycyjny. Fałszywie przeprowadzona oszczędność przyczynia się ustawicznie do wzrostu bezrobocia i do niszczenia konsumenta. Zdaniem mowcy autorzy projektu nieracjonalnie szafują pieniędzmi. Nie chodzi o salon na rynku (wyrażenie prez. Kaplickiego do projektu wyłożenia Rynku głównego płytami), lecz o wybrukowanie ulic na przedmieściach. Mówca wreszcie zapowiada szereg zasadniczych wniosków, które wniesie w trakcie szczegółowej dyskusji nad budżetem.

Radny **Freund** (żyd z BB.) zaproponował wydanie przez miasto **bonów gruntowych** na sumę zł. 3.000.000 na zatrudnienie bezrobotnych.

Zkolei zabrał głos przedstawiciel klubu Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego, radny dr. **Bogdanowski.** Mówca zaznaczył na wstępie, że **wolałby uniknąć długich przemówień politycznych,** wygłaszanych przy dyskusji ogólnej nad budżetem miasta. Wolałby usłyszeć **rzeczowe argumenty** na temat preliminarza. Analizując przedstawiony budżet musi przyznać, że **ma on charakter konsumcyjny.** Każdyby wolał, by on był raczej inwestycyjny, gdyż **miasto nasze ma dużo potrzeb.** Szczególnie **niedostateczna ilość szkół w śródmieściu i na przedmieściach Krakowa jest naszą bolączką.** Aby jakoś zaradzić tym niedomaganiom naszego szkolnictwa, koniecznem byłoby, by Zarząd miasta **rozpoczął przynajmniej budowę szkół barakowych na przedmieściach. Dzieci muszą się uczyć.**

Inną bolączką miasta jest **niedostateczna sieć kanalizacji,** dalej **brak należytego oświetlenia,** zwłaszcza na przedmieściach; trzeba się zastanowić, by mimo kryzysu znaleźć na to pieniądze.

— **Nie jestem na tyle pesymistą** — mówił dr. Bogdanowski, — **by te cyfry w budżecie uważać za mało realne.** Mimo to mam szereg **zastrzeżeń,** szczególnie do **administracji gminnej i w przedsiębiorstwach miejskich.** Przedsiębiorstwa podzielić można na monopolowe i na posiadające inicjatywę prywatną. Niestety, cyfry zamieszczone w sprawozdaniach przedsiębiorstw monopolowych są **sztywne i nic nie mówiące. Brakuje zamknięć rachunkowych, nie są podane koszta i wydatki.** Te przedsiębiorstwa o charakterze monopolowym mogłyby wykazać znacznie większe dochody.

W przedsiębiorstwach o inicjatywie prywatnej **jest jeszcze gorzej.** Cyfry są **nieprzekonywujące i niedostateczne.** Chociaż niema zamknięć rachunkowych każdy wie o tem, że **przynoszą one straty.** Gmina powinna pozbyć się ich lub je **wydzierżawić.**

W czasie dyskusji szczegółowej nad budżetem nieraz jeszcze zabierzemy głos co do poszczególnych działów — zakończył mówca.

W dyskusji przemawiali następnie dwaj przedstawiciele mniejszości żydowskiej a to: dr. **Zimmerman** (sjonista), który skarżył się na rzekome „upośledzenie“ ludności żydowskiej w Krakowie. Przemówienie tego radnego przerywane było ustawicznie okrzykami i trafnemi uwagami ze strony wszystkich radnych. Dalej dr. **Schreiber** (Bund) oburzał się na swego przedmówcę, który „śmiał występować w imieniu ludności żydowskiej“. I on również żądał równouprawnienia dla żydów w urzędach, przedsiębiorstwach gminnych itp. Budżet przedstawiony Radzie miejskiej uważa za nierealny.

Na zakończenie dyskusji (około godz. 12-ej w nocy) przemówił jeszcze radny **dr. Kuśnierz** (Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa) i **dr. Drobner** (PPS.).

Dr. Kuśnierz oświadczył, że uważa preliminarz budżetu za nierealny i że będzie głosował przeciw niemu. Inwestycje, proponowane przez Zarząd miasta, uważa za nieistotne, wobec wielkich braków w dziedzinie kanalizacji i innych urządzeń miejskich.

Dr. Drobner (PPS.), w przeszło godzinnem przemówieniu wykazywał, że wyrzuca się grube sumy na cele niepotrzebne, „na błyskotki“, ujmując przytem pieniędzy z zasiłków na inwestycje dobroczynne. W końcu doszedł mówca do wniosku, że winnym tu jest ustrój kapitalistyczny, który pozwala na tak niesprawiedliwy rozdział dochodów gminnych.

Na tem dyskusję odroczono do dnia dzisiejszego.

Bezpłatne miejscówki w pociągach dodatkowych.

Dyrekcja Kolei Państw. w Krakowie zawiadamia, że w okresie wzmożonego ruchu pasażerskiego z okazji Świąt Wielkanocnych uruchomiona będzie na linji Warszawa — Kraków — Katowice — Zakopane i z powrotem pewna ilość pociągów dodatkowych, niezależnie od kursujących normalnie pociągów pasażerskich. Szczegóły co do czasów odjazdów i przyjazdów pociągów dodatkowych podane będą do wiadomości podróżnych zapomocą **specjalnych plakatów, wywieszonych w westybulach i poczekalniach** dworców kolejowych.

Celem uniknięcia zbytecznego przepełnienia pewnych pociągów, przy równoczesnem niedostatecznem zaludnieniu innych — na tej samej linji kursujących — **kolejowe kasy biletowe oraz kasy biletowe Biur Podróży w miejscowościach: Kraków, Krynica, Rabka i Zakopane wydawać będą wszystkim podróżnym do pociągów dodatkowych bezpłatne miejscówki, uprawniające podróżnych, w łączności z biletem zasadniczym, do zajmowania miejsc siedzących w danym pociągu.**

W celu ułatwienia odprawy podróżnych w okresie świątecznym wyznaczone będą w czasie od 27 marca do 4 kwietnia br. **specjalne kasy biletowe** w wymienionych **miejscowościach,** które na życzenie podróżnych wydawać będą **bilety naprzód, z datą wyjazdu wskazaną przez podróżnego.**

Po wysprzedaniu biletów na całą ilość miejsc siedzących w pociągu, **dalszym zgłaszającym się podróżnym wydawane będą bilety na przejazd tylko na ich wyraźne życzenie z tem, że podróżni ci nie mogą żądać wskazania im miejsca siedzącego.**

Rozmieszczenie podróżnych w odpowiednich wagonach i na odpowiednich miejscach przeprowadzać będą **drużyny konduktorskie odnośnych pociągów.**

Dyrekcja Kolei Państw. zwraca podróżującej publiczności uwagę, by we własnym interesie zechciała nabywać bilety i zajmować miejsca w pociągach **odpowiednio wcześnie,** przez co uniknie się niepotrzebnego natłoku przed samym odjazdem pociągów ze stacyj.

Wskazanem byłoby jednak, by z **pociągów dodatkowych** korzystali przedewszystkiem **ci podróżni, którzy odbywają** swą podróż na **dalsze odległości,** tj. ze stacyj wyjścia do stacyj końcowych pociągów dodatkowych. Podróżni przejeżdżający na krótszych odległościach zechcą korzystać z pociągów normalnie kursujących.

—oo—

Proces o niepodanie ręki.

Przed sądem grodzkim odbyła się dziś rozprawa, będąca echem kampanji wyborczej w czasie grudniowych wyborów do rady miejskiej. Emerytowany inspektor kolejowy Prosper Ziołowski, wiceprezes Ch. D. w Krakowie, oskarżony został przez emerytowanego rewidenta kolejowego p. Biernakiewicza Ant., członka wyborczego komitetu propagandowego listy Nr. 1 **o to, że p. Ziołowski na zebraniu emerytów kolejowych 5 lutego b. r. uchylił się od podania p. Biernakiewiczowi ręki,** oświadczając tylko „dziękuję uprzejmie za powitanie“.

Na rozprawie p. Ziołowski oświadczył, że do kroku swego był sprowokowany tem, iż w grudniu ub. r. w czasie wyborów, w których stawał jako kandydat Bloku Obr. Chrześć. Krakowa, Komitet wyborczy listy Nr. 1 wydał ulotkę, w której usiłowano ośmieszyć p. Ziołowskiego. Według twierdzenia świadków, p. Biernakiewicz był członkiem komitetu redakcyjnego tej ulotki. P. Biernakiewicz zażądał, by sprawę załatwił sąd honorowy organizacji, do której obaj należą, oskarżony jednak nie mógł się na taki sąd zgodzić, bo p. Biernakiewicz zapowiadał, **że superarbitra sam sobie wybierze — oskarżony zatem nie mógł mieć zaufania do takiego sądu.**

Sąd nie zgodził się na przesłuchanie świadków obrony na dowód, że p. Biernakiewicz był współredaktorem ulotki, obrażającej p. Ziołowskiego, a uważając, że reakcja p. Ziołowskiego nie była odpowiedzią na obrazę w grudniu, **bo nie była bezpośrednią, a nastąpiła dopiero po dwu miesiącach, skazał p. Ziołowskiego na 5 zł. grzywny.** Obrońca wskazał, że p. Ziołowski nie mógł wcześniej reagować, bo nie spotkał nigdzie p. Biernakiewicza i **zapowiedział odwołanie od wyroku.**

Rozszerzenie oświetlenia publicznego w Krakowie.

Na onegdajszem posiedzeniu Magistratu zatwierdzono projekt znacznego **rozszerzenia sieci oświetlenia publicznego** w mieście w roku **bież. kosztem około 200.000 zł.**

W myśl tego projektu cały szereg ulic podmiejskich otrzyma oświetlenie elektryczne, a mianowicie ul. **Księcia Józefa** na przestrzeni od rogatki do granic miasta, ul. **Kobierzyńska, Pychowicka, Czarodziejska, Al. 29 Listopada** (boczna), **św. Jacka, Zdrowa, Ks. Siemaszki, Al. Skrzyneckiego oraz Pawła Popiela.**

Niezależnie od tego oświetlone zostaną w roku bieżącym elektrycznie **Planty krakowskie na przestrzeni od ul. Sławkowskiej aż po ul. Zwierzyniecką.** Oświetlenie to wykonane zostanie w formie estetycznych kul mlecznych. W ten sposób **większa część Plant będzie posiadała oświetlenie elektryczne.**

Również zostanie elektrycznie oświetlony **Deptak na Błoniach od Parku Dr. Jordana aż po ul. Piastowską,** co szczególnie zadowoli mieszkańców Krakowa korzystających tłumnie z tej pięknej aleji spacerowej.

Wreszcie oświetlony zostanie eletkrycznie **plac Bernardyński** w związku z urządzeniem nowej nawierzchni, zaś oświetlenie ulic Krowoderskiej i Łobzowskiej będzie znacznie wzmocnione.

Jak z powyższego widać program inwestycyjny odnośnie oświetlenia publicznego jest na rok bieżący bardzo obfity.

Stypendja śląskie na Uniw. Jag.

Kwestura Uniw. Jagiellońskiego otrzymała ostatnio z Urzędu Wojew. Śląskiego **kwotę 3.000 zł. jako pierwszą ratę z ogólnej sumy przyznanej na stypendja dla akademików śląskich, studjujących na Uniwersytecie.** Stypendjów tych jest **ogółem 10,** każde wynosi 600 zł. rocznie. Ponieważ w okresie świątecznym młodzież rozjechała się do domów, ubiegający się o te stypendja otrzymają je dopiero po wznowieniu wykładów.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Klientów, że

P. MARJAN KAWKOWSKI

z Krakowa nie jest przedstawicielem administracji „Głosu Narodu“ i nie jest upoważniony do zbierania zamówień na ogłoszenia do naszego dziennika.

Administracja „Głosu Narodu“.

Życie gospodarcze.

Mieszkania robotnicze za 20 złotych miesięcznie.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa podejmuje na Rakowcu budowę pierwszego osiedla dla robotników, w którem **komorne nie będzie przekraczało 20 zł. miesięcznie.** Kolonja, **która stanie** w pobliżu fabryki tytoniowej i warsztatów lotniczych na Okęciu, uwzględniać będzie potrzeby mieszkaniowe sfer najsłabszych ekonomicznie. W tym roku **kolonja ma dostarczyć około 200 takich mieszkań.** Każde mieszkanie składać się będzie z dużej izby z niszą na łóżko, z wnęką na kuchenkę oraz z klozetu, o powierzchni łącznie 35 m. kwadr.

Nie będzie żadnych restrykcyj w dziedzinie walutowej.

Sprawa unormowania pewnych zagadnień walutowych w drodze dekretów **wywołała zainteresowanie** nietylko wśród obywateli polskich, **ale i zagranicą, która okazała żywe zainteresowanie dla tych projektów.** Wskutek tego **zmuszone były polskie placówki zagraniczne ogłaszać pewne wyjaśnienia celem zaprzeczenia niektórych** wiadomości **zamieszczanych przez dzienniki zagraniczne od ich korespondentów** warszawskich.

Z wyjaśnień tych wynika, że rząd polski **nie zamierza wprowadzić jakichkolwiek ograniczeń, ani restrykcyj w dziedzinie walutowej,** a jedynie istnieje projekt unormowania zagadnień **łączących się z istniejącą jeszcze obecnie klauzulą złotego dolara** w rozmaitych zobowiązaniach na terenie Polski.

Lombardowanie pożyczki narodowej.

W połowie przyszłego miesiąca ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu, dotyczące kwestji pożyczki narodowej.

Sprawa lombardowania pożyczki ma być załatwiona **w drodze rozporządzenia wykonawczego w maju br.,** przyczem zastaw Pożyczki Narodowej **będzie możliwy w pewnych określonych ramach.** Idzie tu o ochronę najsłabszych posiadaczy obligacyj i o to, **by Pożyczka Narodowa mogła być odstępowana tylko** w **wypadkach wyjątkowych.**

—:o0o:—

Giełda krakowska.

Kraków 27 marca. Giełda: Bank Polski 78.50, dolar 5.27—5.30, Londyn 26.90—27.20, Szwajcarja 171.25—171.75, Berlin 210.25—211.

Radjo.

Przed międzynarodowym kongresem prawniczo-radjowym.

W poniedziałek w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie Polskiego Komitetu Radjowego Prawniczego udzielali wyjaśnień, dotyczących organizacyj V. Międzynarodowego Prawniczego Kongresu Radjowego, który, jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w czasie od 10—15 kwietnia br.

Międzynarodowy Komitet Komunikacji Telegraficznej bez Drutu (Comite International de T. S. F.), w skład którego wchodzą poszczególne krajowe komitety prawnicze, ma na celu badanie w świetle obowiązujących przepisów prawa wszelkich zagadnień, związanych z radjokomunikacją. Zasadniczym zaś celem tego komitetu jest opracowanie międzynarodowej konwencji i statutów, dotyczących radjokomunikacji.

Polski Prawniczy Komitet Radjowy, który bierze żywy udział w pracach Komitetu Międzynarodowego powstał w roku 1931.

Przygotowania do Międzynarodowego Prawniczego Kongresu Radjowego są w pełnym toku. Kongres ten będzie piątym zkolei. Poprzednie kongresy odbyły się: w 1925 w Paryżu, w 1927 w Paryżu, w 1928 w Rzymie i w 1930 r. w Liege.

Główne tematy obrad kongresu są następujące: zagadnienie ustalenia terminologji prawniczej w dziedzinie radjokomunikacji, omówienie ostatniej międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej, która odbyła się w Madrycie w 1932 r., rozważenie projektu Międzynarodowej Konwencji Radjowej, stosunek prawa autorskiego do radjofonji, ochrona audycyj przed przeszkodami odbioru radjowego, ochrona emisyj radjowych w ogólności. Połowa zasadniczych referatów stanowiących przedmiot rozważań kongresu przypadła w udziale Polsce.

—:o0o:—

Programy stacyj radjowych

Czwartek, 29 marca 1934.

Kraków, (304.3 m.) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.: 11.35 Program na dz. bież.: 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Wiadom. bież.: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Muzyka popularna; 12.30 Wiadom. meteor. i o 12.55 Dz. południ. z Warsz.: 15.25 Transmisje z Warsz.: 17.50 Płyty; 18.00 Odczyt z Warsz.; 18.20 Słuchowisko z Wilna: 19.00 Program na dz. nast.: 19.05 „Skrzynka pocztowa": 19.20 Rozmaitości: 19.25 Odczyt z Warsz.; 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa: 19.43 Wiadom. sport. lokalne; 19.47 Transmisje z Warsz.; 22.40 Muzyka poważna z płyt; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) G.: 17.50 „W służbie miłosierdzia": 19.03 „Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej".

Warszawa, (1415 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.25 Muzyka poranna (płyty); 7.35 Dz. poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospod. dom.; 8.00 Program na dz. bież.; 11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Przegląd Teatralny; 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Płyty; 12.30 Wiadom. meteorol.; 12.33 D. c. muzyki z płyt; 12.55 Dziennik południ.; 15.25 Wiadom. o eksp. polsk.; 15.30 Wiadom. gospod.; 15.40 Koncert: 16.40 Odczyt „Matka Celina Borzęcka, służebnica woli Bożej": 16.55 Audycja pasyjna. I. „Gorzkie Żale"; 17.50 „Nowiny rolnicze"; 18.00 Odczyt „Gospodarstwo światowe i my": 18.20 Transm. słuchowiska z Wilna; 19.00 Program na dzień nast.: 19.05 Rozmaitości; 19.25 Odczyt aktualny; 19.40 Komunikat śniegowy, 19.43 Wiadom. sport.: 19.47 Dziennik wiecz.; 20.00 „Myśli wybrane": 20.02 Pogadanka muzyczna; 20.15 Transm. koncertu religijnego z Filharm.: W przerwie 21.00 Skrzynka poczt. techn.; g. 22.40 Płyty; 23.00 Wiadom. meteorol. i komunikat policyjny.

Katowice, (395.8 m.) G.: 19.10 Feljeton sportowy.

Wypłata pensji urzędniczych w Wielkim Tygodniu.

Ministerstwo skarbu rozesłało wczoraj do wszystkich władz i urzędów okólnik z zawiadomieniem, że **wypłata pensyj urzędnikom za miesiąc kwiecień nastąpi w Wielki Piątek.** Jak wiadomo rozporządzeniem rady ministrów z dnia 20 stycznia b. r. ustalono termin wypłaty pensyj urzędnikom państwowym na pierwszy dzień każdego miesiąca. Ponieważ pierwszy dzień kwietnia wypada w tym roku w niedzielę wielkanocną, urzędnicy otrzymaliby swe pobory dopiero po świętach, gdyby nie przyspieszono terminu wypłaty. Przypuszczać należy, że **tak samo, przed świętami, otrzymają swe pensje emeryci,** którzy w myśl obowiązujących przepisów dostaliby je dopiero w poniedziałek wielkanocny. Musieliby oni bowiem w tym wypadku spędzić święta o głodzie, zwłaszcza przy znikomych poobcinanych poborach.

Obniżka czynszu w domach kolejowych.

Ukazało się rozporządzenie ministerstwa komunikacji, **obniżające z dniem 1 kwietnia b. r. czynsz za mieszkania w budynkach kolejowych.** Obniżka ta dotyczy mieszkań zajmowanych przez urzędników ministerstwa, pracowników P. K. P. i emerytów kolejowych. Wysokość obniżki czynszu zależna jest od miejscowości i sięga **od 15 do 30 procent dotychczasowych opłat.** W miastach o ludności ponad 80.000 mieszkańców, a więc w **Krakowie,** Poznaniu, Lwowie, Katowicach, Wilnie i t. d., obniżka wyniesie od **16—20 procent,** w miastach o ludności od 10—40.000 ludności 17 do 25 procent, zaś w miejscowościach o ludności poniżej 10.000, zniżka wyniesie 23 do 30 procent dotychczasowych stawek czynszowych.

Nowy kodeks handlowy.

W roku bieżącym urzeczywistnia się jeden z postulatów sfer gospodarczych z dziedziny prawa gospodarczego, a mianowicie **w dniu 1 lipca wchodzi w życie kodeks handlowy,** oraz prawo o zobowiązaniach, stanowiące tę część kodeksu cywilnego, która najbardziej związana jest z prawem handlowem.

Potrzeba ujednostajnienia tych podstawowych dla życia gospodarczego norm była bardzo paląca. Dzielnicowość naszego ustawodawstwa szczególnie dotkliwie dawała się odczuwać w dziedzinie **prawa handlowego.** W Polsce barjery dzielnicowych przepisów prawa handlowego **potęgowały trudności życia gospodarczego.**

Nowy kodeks handlowy, przesiąknięty z jednej strony nowoczesnemi tendencjami, z drugiej zaś **pozostawiający stronom dużo swobody w regulowaniu stosunków prawnych** i wkraczający z reguły z własną normą dopiero tam, gdzie strony się nie umówiły, niewątpliwie stworzy podstawy dla rozwoju stosunków handlowych.

Na uwagę zasługuje **szeroki zasięg obowiązywania nowego kodeksu,** który wyraża się normą, iż kupcem jest ten, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe. Wyłączenia od tej zasady są nieliczne. Dotyczą one gospodarstw rolnych i zawodów wolnych, z tem zresztą, iż prowadzący w większym rozmiarze gospodarstwo rolne może się stać kupcem przez wpisanie się do rejestru handlowego. Z powyższego wynika, iż przepisy kodeksu obejmują w najszerszym zakresie dziedzinę produkcji i wymiany i z wyjątkiem nielicznych przepisów, które dotyczą jedynie kupców, prowadzących przedsiębiorstwa w większym rozmiarze, stosują się do szerokich rzesz najdrobniejszych nawet przedsiębiorstw.

Stosunek kodeksu handlowego do prawa zwyczajowego określony jest w art. 1, który przewiduje, iż w stosunkach handlowych obowiązują w braku przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego przepisy prawa cywilnego.

W braku zatem wyraźnego przepisu kodeksu handlowego lub ustaw szczególnych, **sędzia ma obowiązek stosować przedewszystkiem powszechne prawo zwyczajowe,** a dopiero w jego braku przepisy prawa cywilnego.

Kodeks handlowy normuje liczne dziedziny życia handlowego. W księdze **pierwszej** znajdujemy przepisy, które możnaby nazwać osobowem prawem handlowem. Przepisy te dotyczą **pojęcia kupca, rejestru handlowego, firmy, zbycia przedsiębiorstwa, rachunkowości kupieckiej, pełnomocników handlowych, kupca jednoosobowego i osób prawnych.** Dalsze działy dotyczą **spółek,** jednakowoż tylko spółek jawnych i spółek komandytowych, albowiem, jak wiadomo, spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uznane przez kodeks także za kupców, uregulowane są odrębnemi ustawami.

Księga **druga** dotyczy **czynności handlowych** i obejmuje dział rzeczowego prawa handlowego, traktującego o prawie własności, prawie zastawu i prawie zatrzymania, jak również dział zobowiązań, traktujący o rachunku bieżącym, sprzedaży handlowej, umowie ajencyjnej, komisie, spedycji, przewozie i spółce cichej.

Jak z powyższego wynika, przedmiotowy zakres kodeksu handlowego, jakkolwiek bardzo różnorodny, nie obejmuje wielu ważnych dziedzin stosunków handlowych.

Niektóre z nich są już ujednostajnione, jednakowoż **wyodrębnione zostały w oddzielne ustawy,** jak np. prawo akcyjne, prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, prawo wekslowe, czekowe, bankowe, o domach składowych, o nieuczciwej konkurencji, inne zaś do chwili obecnej normowane są ustawami dzielnicowemi. W pierwszej mierze wymienić tu należy prawo upadłościowe, które winno ulec jak najszybciej unifikacji.

Ostatnio wśród czynników miarodajnych powstało zamierzenie **inkorporowania do kodeksu handlowego odrębnych ustaw handlowych, jak prawa akcyjnego, prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i t. p.**

Przypuszczać należy, iż byłoby to etapem końcowym **unifikacji ustaw handlowych,** a nadto przy okazji tego włączenia nastąpiłaby niewątpliwie **rewizja inkorporowanych ustaw,** z których część przeszła już kilkuletnią próbę życia, część zaś, jako kodeks handlowy, jeszcze nie zaczęła obowiązywać, wszelako zawiera niektóre postanowienia, które już obecnie **wzbudzają niepokój jako niedostosowane do życia.**

Z okolic Krakowa.

CYGANIE NAPADLI NA GÓRALA. Dnia 23 b. m. na drodze w Bukowinie—Podszklu na Orawie został napadnięty Józef Kołodziej, lat 21, zam. w Piekielniku, przez 3-ch cyganów, którzy pobili go ciupagami i zrabowali mu 12 zł., pugilares, zapalniczkę i kapelusz góralski. Sprawcy rozbili ciupagą harmonję ręczną Kołodzieja. Po otrzymaniu powyższego zgłoszenia wdrożono natychmiast poszukiwania, w rezultacie których ujęto sprawców napadu w osobach: J. Jańczego, Stan. Mirgi i A. Bazalińskiego (cyganów). Wymienionych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Dnia 26 b. m. wieczorem wskutek defektu kierownicy, auto ciężarowe, naładowane towarem, należące do składnicy kółek rolniczych w Mszanie Dolnej, wjechało na terenie gm. Gaj do rowu, wskutek czego przewróciło się. Pomocnik kierowcy Jania Jan doznał ogólnych kontuzyj, zmiażdżenia nóg i jamy brzusznej. Jania po upływie 3-ch godzin zmarł.

ROBOTNIK ZASYPANY ZIEMIĄ. Dnia 24 b. m. przed południem robotnik Eug. Bartkiewicz, lat 40, w czasie pracy przy zakładaniu rur wodociągowych w Chrzanowie, wskutek złego zabezpieczenia wykopanego rowu, został przysypany ziemią na głębokości 2-ch metrów i doznał złamania 3-ch żeber. Wym. w stanie ciężkim przewieziono natychmiast do szpitala w Chrzanowie.

LASKĄ ZABIŁ KOLEGĘ. W ub. poniedziałek wieczorem w czasie bójki na tle osobistych porachunków pomiędzy kilkoma parobczakami z Manowa pow. Dąbrowa, jeden z uczestników tej bójki pobił tak silnie laską po głowie Wład. Kubaka, że ten po upływie kilku godzin zmarł. Sprawcę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KŁÓTNIA — BÓJKA — ZABÓJSTWO. Dnia 25 b. m. Emil Szydłowski, lat 24, pałając od dłuższego czasu nienawiścią do Józefa Goryla, lat 25, z Zabierzowa, wszczął z nim kłótnię w Woli Zabierzowskiej. Kłótnia następnie przeistoczyła się w zażartą bójkę, w czasie której Szydłowski zadał Gorylowi kilka pchnięć nożem w łopatkę i rękę, w następstwie czego ten zmarł. Sprawca po dokonanym czynie zbiegł. Zarządzono za nim poszukiwania.

ŚWIĘTOKRADCA W POTRZASKU. Organa P. P. w Kozach zatrzymały Antoniego Kręciocha, ur. 1915 r., notorycznego złodzieja kościelnego, który kradł różne wota kościelne, oraz pieniądze ze skarbonek. Przy wym. znaleziono jeden naszyjnik srebrny dług. 1 m., zegarek srebrny damski, pierścień srebrny z trupią głową, parę kolczyków złotych z szafirowemi oczkami w pośrodku, broszkę mosiężną z emaljowanym krzyżem, na którym umieszczone jest serce i napis „Przyjdź Królestwo Twoje", jedną plakietkę Matki Boskiej Częstochowskiej, klucz z mosiężnym uchwytem wertheimowskim, jakiego używa się we wszystkich kościołach przy tabernakulum, pozatem 4 klucze ornamentacji kościelnej, oraz kilkanaście innych kluczy wertheimowskich. Osoby, które mogłyby wskazać właścicieli zakwestjonowanych rzeczy, proszone są o zawiadomienie urzędu śledczego w Krakowie, Siemiradzkiego L. 24 II. p., względnie posterunku P. P. w Kozach pow. Biała.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

kwiecień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Bomba w lokalu loży masońskiej.

Paryż 27 marca. Lokal loży wolnomularskiej „Wielki Wschód": w Cannes został dziś od wybuchu zniszczony. O godz. 10 przed południem, gdy w lokalu nie było żadnych osób, nastąpiła nagle gwałtowna eksplozja, od której drzwi i okna powylatywały z ramami, a ściany ogołocone zostały z tynku. Wnętrze lokalu zostało doszczętnie zniszczone. Wdrożone natychmiast śledztwo, nie doprowadziło jeszcze do wyjaśnienia przyczyny wybuchu. Istnieją jednak pewne poszlaki, że rzucona została bomba. Ponieważ na chwilę przed wybuchem przed lokalem zatrzymało się jakieś auto, co jest rzadkością w tej wąskiej uliczce, przy której mieści się lokal loży wolnomularskiej, przeto policja prowadzi śledztwo w kierunku ustalenia właściciela auta. Ofiar w ludziach niema.

Gwałt i teror w Hiszpanji.

Paryż, 27 marca. Akty gwałtu i teroru szerzą się w Hiszpanji w sposób zatrważający. — W Barcelonie napadło wczoraj kilku uzbrojonych bandytów na transport pieniędzy, konwojowany przez 2 policjantów. Bandyci zasypali policjantów gradem kul, raniąc ich ciężko, poczem zrabowali kasetkę z 20 tysiącami pesetów i zbiegli. — W Walencji proklamowano dziś w nocy strajk robotników elektrowni, gazowni i wodociągu. Przed proklamowaniem strajku doszło wczoraj do parokrotnych aktów sabotażu, wskutek czego miasto było pozbawione na dłuższy przeciąg czasu prądu elektrycznego i wody. Władze poczyniły odpowiednie kroki, aby instytucje użyteczności publicznej utrzymać choćby w ograniczonych rozmiarach, zastępując strajkujących robotników studentami szkół technicznych i wojskiem.

Fantastyczny skok narciarza.

Białogród, 27. III. (PAT). W miejscowości Planitza w Alpach Slovenji odbył się w tych dniach międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z udziałem najwybitniejszych skoczków. Konkurs zgromadził 25.000 widzów. Znakomity skoczek norweski Sigmund Ruud skoczył na odległość 95 metrów, ale z upadkiem, jego brat natomiast Birger Ruud uzyskał wspaniały wynik 92 m!!! skokiem ustanym. Wynikiem tym ustanowił Birger Ruud nowy światowy rekord długości skoku.

Aferzysta drzewny osadzony w więzieniu.

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.). Władze prokuratorskie podjęły dochodzenia w aferze drzewnej, polegającej na parokrotnej sprzedaży lasu, który w istocie nie ma żadnej wartości eksploatacyjnej. Ostatnio złożono skargę przeciwko przemysłowcowi Wolfowi Kurlandzie, oskarżonemu przez innego przemysłowca drzewnego Pałuskiego, o ukartowanie wyrafinowanego oszustwa. Kurlanda będąc z Pałuskim w stosunkach handlowych, zaproponował mu sprzedaż lasu w Tyszowcach pod Czarną Wsią o obszarze 80 ha.

Transakcja doszła do skutku a Pałuski ulokował w majątku leśnym 125.000 zł. Gdy przyjechał do Tyszowiec i zapoznał się z możliwościami wyrębu, okazało się, że ten sam objekt został sprzedany innym osobom, a las nie ma żadnej wartości, gdyż prawo eksploatacji wygasło 1 stycznia 1934. Wśród nabywców lasu figuruje także kupiec tyszowiecki Kupferstock, który wpłacił zaliczkę kilkudziesięciu tys. złotych. Okazało się, że Kurlanda był już karany sądownie. Aresztowano go wczoraj i osadzono na Pawiaku.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 marca (Tel. wł). Giełda dewizowa: Belgja 123.80, Gdańsk 172.80, Holandja 357.55, Londyn 27.08, Nowy Jork 5.30, Nowy Jork kabel 5.30 i jedna czwarta, Oslo 136.00, Paryż 34.955, Praga 22.035, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 139.70, Włochy 145.75, Berlin 210.60. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.285, rubel złoty 4.645, dolar złoty 8.99 zł.

Papiery procentowe: 3 pożyczka budowlana 42.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58.50 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 73.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 57.00, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

O ograniczenie moratorjum mieszkaniowego.

MEMORJAŁ WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI DO M. S. WEWN.

Warszawa, 27. 3. (Telef. wł.). Centralne towarzystwo właścicieli nieruchomości w Polsce opracowało memorjał, związany z postanowieniem przedłużeniem moratorjum mieszkaniowego. Memorjał przedstawiony będzie jeszcze przed Świętami ministrowi spraw wewnętrznych.

Memorjał domaga się wydania zarządzeń, by moratorjum mieszkaniowe przyznawane było tylko tym rodzinom, które istotnie nie mają pracy i środków do życia. Dotychczas bowiem moratorjum przyznają sądy w wypadkach, gdy główny lokator jest bez pracy, choćby inni członkowie mieli pracę zarobkową.

Memorjał wysuwa żądanie, by w wypadkach przyznawania moratorjum przez sądy, zarządy miast odpowiadały za opłacanie komornego. Właściciele nieruchomości wysuwają w memorjale projekt stworzenia przy swych stowarzyszeniach specjalnych biur pracy. Zadaniem tych biur byłoby zatrudnianie bezrobotnych lokatorów, zarówno na ogólnym rynku pracy, jak i w poszczególnych domach. Zatrudnieni za pośrednictwem biur pracy lokatorzy byliby wynagradzani według cennika, ustalonego na każdy sezon przez inspektoraty pracy. Należność za wykonaną pracę byłaby przeznaczana na opłatę komornego. W razie odmowy przyjęcia zaofiarowanej pracy, bezrobotni lokatorzy traciliby prawo do moratorjum mieszkaniowego.

—oo—

Podróż, pełna trudnych zadań

„IZWIESTJA" O WIZYCIE MIN. BARTHOUW BRUKSELI, WARSZAWIE I PRADZE.

Moskwa, (PAT). Komentując podróż ministra Barthou do Brukseli Warszawy i Pragi „Izwiestja" pisze, że przekracza ona ramy zwykłych wizyt dyplomatycznych, będących manifestacją istniejącego stanu rzeczy. Na gmachu francuskiego systemu sojuszów — któ ry wydawał się być niewzruszony w pierwszych latach powojennych, pojawiły się rysy, których nie można zalepić domowemi środkami w drodze zwykłych rokowań. Trzeba obecnie wyjaśnić, czy odbudowa poprzedniego znaczenia powojennych sojuszów jest wogóle możliwa, czy też należy budować na nowo, biorąc pod uwagę nową sytuację międzynarodową.

Jeżeli chodzi o Belgję „Izwiestja" kwalifikują znane wystąpienie premjera belgijskiego Broqueville jako odchylenie od linji wspólnej polityki francusko-belgijskiej. W Pradze minister Barthou będzie się starał znaleźć kompromisowe rozwiązanie problematu naddunajskiego, który spowodował ujawnienie głębokich sprzeczności między Małą Ententą a Francją.

Przechodząc do zapowiedzianego przyjazdu ministra Barthou do Polski, „Izwiestja" piszą: Najbardziej skomplikowane zadanie oczekuje ministra spraw zagranicznych Barthou w Warszawie. W momencie zawierania sojuszu polsko-francuskiego miał on na względzie ówczesny stan stosunków z Niemcami i ZSRR. Uregulowanie stosunków polsko-sowieckich z jednej strony, z drugiej strony zaś zbliżenie francusko-sowieckie przesunęło we Francji punkt widzenia sojuszu z Polską w kierunku stosunków polsko-niemieckich. Do tego dochodzi zdaniem „Izwiestji" zbliżenie polsko-niemieckie, tembardziej, że nie udało się ugruntować stosunków polsko-francuskich w dziedzinie gospodarczej. Dlatego to podczas pierwszej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w Polsce Barthou będzie musiał wyjaśnić na jakich podstawach oprócz należy stosunki polsko-francuskie?

Zadania podróży ministra Barthou nie są najłatwiejsze. Podróż ta w niemniejszym stopniu nie będzie przeglądem uszykowanych sił. W tem właśnie należy szukać wyjaśnienia nieukrywanego sceptycyzmu, przebijającego w powitalnych głosach krajów, do których wybiera się francuski minister spraw zagranicznych.

Barthou w Brukseli.

Bruksela 27 marca. Francuski minister spraw zagranicznych Barthou przybył dziś w południe do Brukseli, witany na dworcu przez ambasadora francuskiego, oraz przedstawicieli rządu belgijskiego. Po bankiecie wydanym na cześć gościa przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, w którym uczestniczył także premjer de Broqueville, rozpoczęli obaj ministrowie spraw zagranicznych konferencję, w której uczestniczyli także ambasador francuski i generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych. Wieczór Barthou przyjęty zostanie przez króla belgijskiego, poczem odjedzie do Paryża.

Zbrojne bojówki lewicy francuskiej.

Paryż, (PAT). Komisja parlamentarna dla wyświetlenia wypadków lutowych przesłuchała dep. Bergery co do szczegółów dotyczących uzbrojenia niektórych ugrupowań skrajnej lewicy. Przedewszystkiem Bergery omówił szczegółowo działalność organizacji „Młodych Patrjotów", Camelots du Roim Croix do Feu i Solidarności francuskiej. Ugrupowania te świadek nazywa zdecydowanie faszystowskiemi. W sprawie rozmów z Patenotrem oświadcza, iż powiedział Patenotrowi, iż zamach zbrojny jest nieunikniony, że czynione są do tego przygotowania i że jeżeli rząd nie przeprowadzi rozbrojenia wspomnianych organizacyj, to nastąpi nieuniknione uzbrojenie się lewicowych i skrajnie lewicowych. Bergery podkreślił, że nie zwrócił się do Patenotra o fundusz na uzbrojenie organizacyj lewicowych.

Przechodząc do oświadczenia Chiappe'a i Carbucia, Bergery zauważa, że zarówno te oświadczenia jak i kampanja prasowa były zwrócone przeciwko niemu. Kampanję tę można wyjaśnić albo jako następstwo tego, iż Bergery zapowiedział złożenie interpelacji, wymierzonej przeciwko Chiappe'owi, albo jako potrzebę ukrywania uzbrojenia organizacyj prawicowych. Bergery domaga się rozbrojenia tych organizacyj, w przeciwnym bowiem razie może dojść już nie do rozruchów, ale do zamachu stanu. Bergery twierdzi, że organizacja lewicowa „Wspólny Front" nie jest uzbrojona.

—oo—

Praga za zlikwidowaniem nieporozumień z Polską.

Warszawa 27. 3. (Telef. wł.). Dzisiejsza „Prager Tageblatt" donosi, że poseł czechosłowacki w Warszawie p. Girsa złożył min. Beneszowi i min. Krofcie sprawozdanie o położeniu w Polsce. W Pradze uważają, że wydalenie obywateli czechosłowackich z Polski i odebranie debitu kilku pismom należy rozważać ze spokojem. Wyrażają tam przekonanie, że wydarzenia te, posiadające przedewszystkiem charakter lokalny, nie będą miały poważniejszych następstw politycznych i w krótkim czasie będzie przywrócony spokój.

Oficjalne „Praskie Nowiny" piszą: „Powtarzamy, że nieporozumienia te są wybitnie nieprzyjemne, albowiem korzyści z nich nie może mieć ani Polska ani Czechosłowacja i dlatego z naszej strony zostało uczynione wszystko, co jest właściwe i rozumne, ażeby wydarzenia zostały zlikwidowane jak najszybciej".

Akt oskarżenia przeciw Kaszyckiemu wygotowany.

Morawska Ostrawa, (PAT). Akt oskarżenia przeciwko literatowi Kaszyckiemu uwięzionemu w Morawskiej Ostrawie został przez prokuratora ostatecznie opracowany. Rozprawa odbędzie się za zgodą oskarżonego jutro, dnia 28 bm. o godzinie 9 rano. Oskarżenie zarzuca Kaszyckiemu przekroczenie paragr. 14 ust. 2 o ochronie republiki, który mówi o podburzaniu przeciwko państwu. Oprócz czterech denuncjatorów wezwały władze sądowe na wniosek konsulatu w Morawskiej Ostrawie 9 świadków Polaków z Ligotki Kameralnej i Smiłowic. Obrońcą Kaszyckiego będzie dr. Otto Huss z Morawskiej Ostrawy.

STUDENT SPRENZEL WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Morawska Ostrawa, (PAT). Po przetrzymaniu 18-letniego studenta Sprenzla z Cieszyna przez przeszło dwa tygodnie w więzieniu w Morawskiej Ostrawie władze czeskie przy redagowaniu aktu oskarżenia doszły do wniosku, że na Sprenzlu nie ciąży żadna wina, wobec czego został on w dniu dzisiejszym wypuszczony na wolność i znajduje się już w Cieszynie.

Sprenzel ma zamiar wystąpić z powództwem przeciwko władzom czeskim o odszkodowanie za doznaną krzywdę moralną.

—:0O0:—

Roosevelt zlekceważył obrady kongresu.

Waszyngton, 27. 3. (R). Prezydent Roosevelt rozpoczął 10-dniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi na swym jachcie u wybrzeży Florydy i na morzu Karaibskiem. Przed wyjazdem, Roosevelt ogłosił memorandum w sprawie ustawy o rozbudowie floty amerykańskiej, w którem stwierdza, że ustawa zawiera jedynie pełnomocnictwa na budowę okrętów wojennych, nie przyznaje jednak na ten cel żadnych funduszów. Budowa okrętów wojennych zależeć będzie całkowicie od przyszłego rozwoju polityki światowej. Roosevelt przesłał do kongresu orędzie, w którem zwraca się przeciwko przyjętej przez kongres ustawie w sprawie poborów weteranów wojennych.

Powszechną uwagę w kołach politycznych zwraca fakt zlekceważenia kongresu przez prezydenta, który po raz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych wyjeżdża na urlop mimo obrad kongresu.

UROCZYSTY POGRZEB HOLENDERSKIEJ KRÓLOWEJ-MATKI.

Haga, 27 marca. Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb holenderskiej królowej-matki Emmy przy udziale królowej, rodziny królewskiej, członków rządu holenderskiego oraz wielu książąt zagranicznych. Zwłoki zmarłej przewieziono do Delft, gdzie złożone zostały w kościele w grobowcu książęcym.

Po zamknięciu kroniki

Z Rady m. Krakowa.

Drugi dzień obrad budżetowych rady miejskiej krakowskiej poświęcono szczegółowemu rozpatrywaniu budżetu. Obrady toczą się bardzo wolno, gdyż często zabierają głos radni socjalistyczni, podnosząc różne zastrzeżenia w sprawie pozycyj budżetowych. Wydatki personalne przedstawił radny Czuchajowski. Ogólna suma tych wydatków wynosi 4,000.000 zł. Podniesiono już w komisji budżetowej rady miasta przez radnego Bogdanowskiego z Kl. Zjedn. Chrześć. Społ. kwestję przyjmowania na urzędników miejskich emerytów, zwiększa emerytów wojskowych, czem powiększa się bezrobocie wśród pracowników umysłowych, podjął na pełnej radzie r. Rosenzweig z PPS.

Radni socjalistyczni domagali się skreślenia funduszu reprezentacyjnego, funduszu remuneracyjnego dla urzędników, jednak dział personalny uchwalono bez tych poprawek i wogóle bez zmian.

Dział II. majątku komunalnego, referował radny Jelonek. Suma cała w tej pozycji wynosi około pół miljona zł.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Krakowie podaje do wiadomości, iż w Wielką Sobotę ordynacja w Ubezpieczalni trwać będzie do godziny 12-tej, od godziny 12 zaś czynny będzie w Centrali dyżur lekarski. Apteka Centrali będzie czynna do godziny 14. Biura Ubezpieczalni będą czynne do godziny 12. w Wielką Niedzielę będzie czynny normalny dyżur w Centrali. Apteka i biura Ubezpieczalni będą nieczynne. W poniedziałek jako w drugie święto wielkanocne będzie normalny dyżur lekarski w Centrali. Apteka będzie czynna od godziny 10 do 14. Biura Ubezpieczalni będą nieczynne.

A. CONAN DOYLE: 2

Jego ostatni występ.

Epilog przygód Sherlocka Holmesa

Przekład Br. J. Falka.

— Część papierów moich już wysłałem — rzekł. Zabrała je moja żona, które opuściła Anglję wraz ze służbą jeszcze wczoraj. Ale są to mniej ważne dokumenty. Co do innych, muszę poprosić o opiekę ambasady.

— Nazwisko pańskie zostało już wciągnięte na listę. Nie będzie trudności z bagażem. Rzecz prosta, wyjazd nasz może okazać się jeszcze niepotrzebnym, jeśli Anglja pozostawi Francję jej losowi. Jesteśmy pewni, że nie łączy ich żadna wiążąca umowa.

— A Belgję?

— Belgję również.

Von Bork wstrząsnął głową.

— Nie sądzę. Istnieje co do tej ostatniej formalny traktat. Zresztą, byłoby to dla Anglji zbyt wielkiem upokorzeniem.

— Ale miałaby na razie spokój.

— A poczucie godności narodowej?

— Ah! Mój drogi panie! Żyjemy w wieku prozy. Honor, to pojęcie średniowieczne. Co więcej, Anglja nie jest przygotowana. Wydaje się to wprost niezrozumiałe, ale nawet nasz pięćdziesięciomiljonowy podatek, którego cele były tak jasne, jakby z tytułowej strony ogłoszeń w Timesie, nie obudził tych ludzi ze snu. Tu i ówdzie słyszy się zapytania. Nie wiem, co odpowiadać. Uspakajam, gdyż to leży w moich planach. Ale jednego jestem pewny — że w dziedzinie organizacji fabryk amunicji, opracowania sposobów walki łodziami podwodnemi i wyrabiania pocisków wybuchowych nie zrobiono prawie nic. Trudno przypuścić, aby Anglja zechciała mieszać się do sporu tem bardziej, że postaraliśmy się dla niej w domu o tak miłe zajęcie, jak ta djabelska wojna domowa w Irlandji i te wybijające szyby Furje piekielne?

— Ale tu chodzi o przyszłość.

— To prawda. Mam wrażenie, że co do naszych planów na przyszłość, wiadomości, jakich pan udzieli o Anglji będą miały znaczenie decydujące. Dziś lub jutro przyjdzie kolej na John Bulla. Jeśli woli dzisiaj, nie mamy nic przeciw temu. Jeśli jutro, tem lepiej. Sądzę, że więcej szans ma wojna prowadzona przy pomocy sprzymierzeńców, niż bez nich, ale to nie moja sprawa. Tydzień ten jest tygodniem brzemiennym w następstwa. Wspominał pan o dokumentach... — Siedział w krześle, paląc cygaro. Jego wielka, łysa głowa uwydatniała się dobrze w świetle lampy elektrycznej.

Obszerny pokój, wyłożony dębowem drzewem, zastawiony był szafami z książkami. W jednym kącie widniała zasłona. Von Bork odsunął ją i wówczas ukazała się solidna, ogniotrwała kasa. Wyjął mały kluczyk i po kilku manewrach otworzył ciężkie drzwi.

— Patrz pan! — rzekł, wskazując ręką i odstępując na krok.

W jasnem świetle lampy ukazał się szereg małych szufladek, którym sekretarz przyglądał się z ciekawością. Każda szufladka miała odpowiednią etykietę. Czytał na nich takie napisy, jak „Fortyfikacje“, „Obrona portów“, „Aeroplany“, „Irlandja“; „Egipt“; „Forty Portsmouth“, „Kanał“, „Rosyth“ i t. d. Szufladki pełne były planów i papierów.

— To wspaniałe! — rzekł sekretarz. Odrzucił cygaro i złożył ręce.

— I to wszystko w ciągu czterech lat, baronie. Sądzę, że mimo tych „sportowych“ upodobań spisałem się dobrze. Ale czeka mnie jeszcze robota, która będzie ukoronowaniem całej mojej działalności. Wskazał na szufladę zaopatrzoną w napis „Sygnały okrętowe“.

— Szuflada jest przecie pełna.

— To dokumenty stare i bez wartości. Admiralicja wpadła na ślad ich kradzieży i zmieniła wszystkie. Był to dla mnie okrutny cios, baronie — najstraszniejszy zawód, jaki mnie tu spotkał. Ale dzięki książeczce czekowej i poczciwemu Altamontowi powetuję sobie straty tej nocy.

Baron spojrzał na zegarek i wydał chrapliwy okrzyk rozczarowania.

— Doprawdy, nie mogę dłużej czekać. Wypadki następują szybko po sobie i powinniśmy być wszyscy na swoich posterunkach. Sądziłem, że przywiozę wieści o dokonanej już transakcji. Czy Altamont nie oznaczył godziny?

Von Bork podał mu depeszę.

— Przyjadę dzisiejszej nocy i przywiozę nowe siewniki — **Altamont.**

— Widzi pan, że gra rolę przedstawiciela fabryki narzędzi rolniczych. W naszym słowniku każde z nich ma odpowiednie znaczenie. Siewniki oznaczają sygnały okrętowe.

— Wysłana w południe z Portsmouth — rzekł sekretarz, przyglądając się pieczątce. — Wiele to będzie pana kosztować?

— Ta robota pięćset funtów. Pozatem dostaje on zwyczajną zapłatę.

— Dobrze się powodzi łotrowi. Ale trudno. Zdrada opłaca się zawsze, jakkolwiek budzi wstręt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zniżka prenumeraty „Głosu Narodu“.

Pragnąc udostępnić prenumeratę dziennika najszerszym sferom czytelników, WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU“ PRZYSTĘPUJE DO OBNIŻENIA Z DNIEM 1. KWIETNIA BR. zarówno ceny pojedynczego egzemplarza jak i abonamentu. Pojedynczy egzemplarz kosztować będzie od 1. kwietnia br.

20 groszy,

zaś prenumerata miesięczna wraz z dostawą dziennika do domu wynosić będzie

5 złotych.

Wprowadzając w życie tak znaczną obniżkę abonamentu i ceny pojedynczych egzemplarzy, Wydawnictwo pragnie dostosować tę pozycję w budżecie Czytelników do ich zmniejszonych dochodów i uzgodnić cenę dziennika z ogólnem dążeniem do potanienia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Nie ulega zaś wątpliwości, że dla każdego kulturalnego człowieka, każdego kupca, przemysłowca czy pracownika umysłowego — dziennik jest taką właśnie jedną z najkonieczniejszych potrzeb.

Przy tej sposobności pragniemy zauważyć, że trudności wydawnicze bynajmniej nie uległy w ciągu ostatnich lat zmniejszeniu — przeciwnie: koszta ubezpieczeń społecznych, świadczeń podatkowych itd. podniosły budżet wydatków każdego wydawnictwa, ogólne zaś trudności gospodarcze, zubożenie społeczeństwa, kryzys polskiego handlu i przemysłu, nie pozostały bez wpływu na sytuację polskiej, katolickiej, niezależnej prasy.

Jeżeli mimo to, kosztem znacznych ofiar, **Wydawnictwo obniża cenę dziennika i prenumeraty — czyni to w tej nadziei, iż krok ten spotka się z odpowiednim oddźwiękiem wśród** Czytelników, że stanie się dla nich zachętą do przeznaczenia niewielkiej już stosunkowo kwoty wśród wydatków miesięcznych na zaabonowanie pisma, informującego ich wszechstronnie o wydarzeniach dnia, oświetlającego zagadnienia życiowe z punktu widzenia interesów katolickich i narodowych, trzymającego czujną rękę na pulsie spraw społecznych. Wydatek 20-u groszy dziennie, to koszt niemal równy cenie 3-ch papierosów „egipskich“... Taki wydatek może znaleźć miejsce w budżecie każdego człowieka pracy. Nie wątpimy ani na chwilę, że zastosowana przez nas obniżka prenumeraty zachęci najszersze koła Czytelników do zaabonowania pisma i jednania nam nowych Prenumeratorów.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Facka